

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Zeromskiego 44
tel. 14-50 i 15-30. Odpo-
wiedzialny za pi-
smo: Komitet Re-
dakcyjny. Wydaje: Sp.
Wyd. „Czytelnik”.

ŻYCIE RADOMSKIE

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ

Prenumerata miesięczna zł
4,00, zamieszka. 4,50. Prenu-
meratę przyjmuje PKP
„Ruch”, Warszawa. Konto
PKO 1-4591. Ogłoszenia
drobne zł 1,50 za wyraz,
wymiarowe za tekstem zł
3,- za 1 mm, specjalne zł
14,- za wiersz. Konto
PKO 1-717/110.

Nr 24 (2578) NIEDZIELA, 27 — PONIEDZIAŁEK, 28 STYCZNIA 1952 ROKU CENA 30 gr

27-I-1952 r. OGÓLNONARODOWA DYSKUSJA 6-IV-1952 r.

NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Wezwanie Komisji Konstytucyjnej do narodu polskiego

Na posiedzeniu 23 stycznia 1952 r. Komisja Konstytucyjna obradująca pod przewodnictwem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta uchwaliła jednomyślnie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (tekst projektu zamieszczamy na str. 3, 4 i 5).

Równocześnie Komisja Konstytucyjna powzięła następującą uchwałę w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sejm Ustawodawczy, powołując Komisję Konstytucyjną, postanowił w najszerszym zakresie zapewnić udział w dyskusji nad projektem Konstytucji ludowi pracującemu miast i wsi, wszystkim obywatelom, całemu Narodowi.

Projekt Konstytucji, to projekt ustawy zasadniczej naszego państwa

podległości i suwerenności naszego państwa ludowego i zwiększenia jego wkładu w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niewątpliwie stanie się przedmiotem najżywszego, bezpośredniego zainteresowania najszerzych mas ludowych, które wiedzą, że są gospodarzami w swoim kraju — że to one kształtują oblicze swojego państwa — że na nich spoczywa odpowiedzialność za dalszy rozwój narodu, za ustanowienie form państwowych oraz praw i obowiązków obywatelskich najlepiej zabezpieczających wolność, siłę i rozkwit Ojczyzny.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA WZYWA DO NAJSZERSZEGO UDZIAŁU W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ I ZWRACA SIĘ DO OBYWATELI O ZGŁASZANIE WNIOSKÓW, POPRAWEK I UWAG DO TEGO PROJEKTU.

Komisja Konstytucyjna zgodnie z Ustawą Konstytucyjną z dnia 26 maja 1951 r. i w celu zapewnienia najdogodniejszych warunków dla przeprowadzenia szerokiej, ogólnonarodowej dyskusji, a w szczególności dla zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag, uchwala, co następuje:

1 Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie w dniu 27 stycznia 1952 r.

2 Dyskusja ogólnonarodowa nad ogłoszonym projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Lu-

dowej trwać będzie od dnia ogłoszenia projektu do dnia 6 kwietnia 1952 r.

3 Wnioski, poprawki i uwagi do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być zgłaszane przez obywateli w ciągu całego okresu trwania dyskusji ogólnonarodowej nad projektem:

- a) bezpośrednio do Komisji Konstytucyjnej (adres: Warszawa, Sejm Ustawodawczy, ul. Wiejska),
- b) do prezydiów rad narodowych gminnych, dzielnicowych miejskich, powiatowych, wojewódzkich, lub
- c) do redakcji dzienników i czasopism oraz do „Polskiego Radia”.

4 Prezydium rad narodowych, redakcje dzienników i czasopism oraz „Polskie Radio” przesyłać będą otrzymywane od obywateli wnioski, poprawki i uwagi do Komisji Konstytucyjnej, która je rozpatrzy w dalszym toku swoich prac.

*

Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że największy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do WZSZECHSTRONNEGO OMÓWIENIA I PRZYSWOJENIA SOBIE PRZEZ MILIONY OBYWATELI ZASAD NOWEJ KONSTYTUCJI, KTÓRA BĘDZIE WYRAZEM WOLI NARODU I PRAWEM NAJWYŻSZYM POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.



Minister A. Wyszyński opuścił Warszawę żegnany serdecznie przez ludność stolicy

W nocy na 25 b.m. opuścił Warszawę, udając się do Moskwy, przewodniczący delegacji ZSRR na VI Sesję ONZ Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński z małżonką. Min. Wyszyńskiemu towarzyszyli: Sekretarz Generalny Min. Spraw Zagr. ZSRR — B. F. Podcerob i Dyrektor Gabinetu Ministra — I. I. Dobanow.

Na odesłanym polskimi i radzieckimi flagami dworcu w Warszawie Ministera Wyszyńskiego żegnali: Prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, Wicepremier — A. Zawadzki, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — K. Rokossowski, Minister Spraw Zagranicznych — St. Skrzyszewski, Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów — J. Ber-man, Sekretarze KC PZPR — F. Mazur i E. Ochab oraz przedstawiciele Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Na dworcu obecni byli Charge d'Affaires ZSRR w Polsce — D. I. Zalkin i Attaché Wojskowy — General I. K. Kazak w otoczeniu członków Ambasady. Obecni byli także przedstawiciele dyplomacji państw zaprzyjaźnionych.

Liczenie przybyli przedstawiciele ludności warszawskiej zgromadziwszy się na dworcu Ministerowi burliwym owacją.

Do granicy polsko-radzieckiej min. Wyszyńskiemu towarzyszyli: Minister Pelnomocny w MSZ — M. Wierna i Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ — E. Bartol.

Tumnie przybyli na dworzec mieszkańcy stolicy, aby pożegnać odjeżdżającego do Moskwy min. Wyszyńskiego.

Gdy minister Wyszyński przybywał na dworzec w towarzystwie premiera Cyrankiewicza — wybuchł entuzjazm. Min. Wyszyński serdecznie pozdrowił lud stolicy. W odpowiedzi padały okrzyki: „Niech żyje nieugięty bohater okolicy — Minister Andrzej Wyszyński”, „Niech żyje Wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju i wolności narodów”.

Zrywały się wciąż nowe okrzyki na cześć wielkiego przyjacela narodu polskiego, Chorażego pokoju — Józefa Stalina, na cześć Prezydenta R.P. — Bolesława Bieruta. „Stalin — Bie-rut — Po-kój” — skanduje lud stolicy.

Propaganda agresji w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). Podlegające do wojny przemówienie pełniącego obowiązki min. spraw wojskowych rządu w Bonn — Blanka, w którym zapowiedział on oficjalnie wprowadzenie przy musowej służby wojskowej, wywołało powszechne oburzenie ludności niemieckiej.

Zdając sobie sprawę z istnienia silnych oporów wśród społeczeństwa wobec polityki wojny, amerykańskie władze okupacyjne poleciły rządowi w Bonn powołanie przy urzędzie informacyjnym specjalnego wydziału propagandy, aby „psychologicznie przystosować ludność zachodnio-niemiecką do wojny”. Kierownikiem tego wydziału został dr Scheidt, który dawniej był zatrudniony w wydziale historycznym kwatery głównej Hitlera.

Będziemy walczyć nieubłagane z siłami faszystów i wojny

Delegacje 17 narodów w Oświęcimiu składają hołd pamięci ofiar hitleryzmu

W siódmą rocznicę wyzwolenia przez bohaterów Armii Radzieckiej b. hitlerowskiego obozu w Oświęcimiu, przybyli tam delegaci b. więźniów faszystów z 17 krajów Europy oraz delegaci Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację.

Uroczystość oświęcimską rozpoczęła się złożeniem hołdu bohaterom Armii Radzieckiej u stóp Pomnika Wdzięczności. Przemówienie wygłosił b. więzień obozów, członek Zarz. Woj. ZBoWiD Zarycki. Wyrażał on gorącą wdzięczność żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy przynieśli wolność i uratowali życie więźniom obozu oświęcimskiego i innych obozów faszystowskich w Polsce i w wielu krajach Europy. Mówca oświadczył:

„Składając wieniec u pomnika bohaterów Armii Radzieckiej składamy nasze wielkie zobowiązanie: Nigdy więcej Oświęcimia, a to znaczy, że dalej będziemy walczyć nieubłaganą walkę z siłami faszystów i wojny, walkę przeciw re-militaryzacji Niemiec, walkę przeciw zbrodniarstwu w Korei, walkę o pakt między mocarstwami — o trwały pokój. Dzień dzisiejszy jeszcze mocniej winien powiązać wszystkie postępowe siły narodów dla ostatecznego zwycięstwa pokój”.

Następnie u stóp pomnika złożono wieniec: przewodniczący FIR, płk. Fr. Manhes, matka członkini francuskiego ruchu oporu Casanova, bestialsko zamordowanej w Oświęcimiu przez faszystowskich siepaczy, sekr. Rady Naczelnej ZBoWiD widem. Balicki i sekretarz generalny Niemieckiego Zw. Ofiar Faszystów (VFN) Beyling.

Hołd pamięci pomordowanych więźniów oświęcimskiego obozu śmierci złożyli ich towarzysze również przy tablicy pamiątkowej w Brzezince, w miejscu, gdzie w tym jeszcze roku stanie pomnik dla uczczenia pamięci 4 milionów ludzi z różnych krajów, którzy ponieśli śmierć męczeńską z rąk hitlerowskich oprawców w Oświęcimiu, w latach 1940—45.

Uroczystości uroczystości zwiędli byli obóz śmierci w Oświęcimiu, kobiety obóz w Brzezince i muzeum oświęcimskie.

Oświęcim 25 stycznia (Telefonem od specjalnego wysłannika)

Podobnie, jak siedem lat temu, gdy radzieckie czołgi oswobodziły Oświęcim, dzień 25 stycznia był mroźny i śnieżny.

Tym większe wrażenie wywołało spotkanie z obozem — tych, których wywołała z tego miejsca kaźń Armia Radziecka w 1945 r.

Przybyli oni z całej Europy na międzynarodowy zjazd byłych więźniów Oświęcimia, przybyli do obozu, by tutaj jeszcze raz podnieść hasło: Nigdy więcej Oświęcimia! Nigdy więcej wojny!

Wśród baraków Brzezinki, Oświęcimia spotkali się Francuzi i Duńczycy, Holendrzy i Niemieccy antyfaszyści, Polacy i Włosi, przedstawiciele 17 krajów.

Holender Lex van Waren, były członek obozowej orkiestry, dowodził się, że jego stary oświęcimski towarzysz również przyjechał do obozu. Spotkali się po siedmiu latach, jednak byli sobie równie bliscy jak wówczas za drutami, gdy każda minuta życia niosła śmierć.

Dziś ponownie zeszyły się ich drogi: drogi obrony odzyskanej wolności zagrożonej przez imperializm odbudowujący nowe zaborcze Niemcy i no-

Rok znacznych osiągnięć w realizacji Planu 6-letniego Przekroczenie zadań zwiększonego planu produkcji przemysłowej na rok 1951 Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikaty o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1951 w trzech kwartałach 1951. PKPG ogłasza obecnie komunikat o wykonaniu NPG w całym r. 1951 i w związku z tym nie ogłasza odrębnego komunikatu o wykonaniu planu w IV kwartale.

Rok 1951 stanowił okres znacznych osiągnięć w realizacji zadań planu 6-letniego, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i budownictwa. Jednocześnie jednak wystąpiły trudności w realizacji planu, wynikające przede wszystkim z nienadążania rolnictwa za potrzebami związanymi z szybkim tempem socjalistycznego uprzemysłowienia.

Według tymczasowych danych wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w r. 1951 kształtuje się następująco:

I. Produkcja przemysłowa

Plan produkcji przemysłu socjalistycznego na rok 1951 według wartości w cenach niezmienionych został wykonany w 100,8 proc. a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 24,4

proc. w porównaniu z rokiem 1950. Plan produkcji przemysłu wielkiego i średniego został wykonany w 101,6 proc., a wartość produkcji tego przemysłu wzrosła o 21,2 proc. w porównaniu z r. 1950. Wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła poziom około 270 proc. w porównaniu z r. 1938.

Przekroczenie zadań planu produkcji przemysłowej na r. 1951, poważnie zwiększonego w porównaniu z planem 6-letnim, oznacza osiągnięcie wartości produkcji przemysłowej o 13 proc. większej niż ustalali zadania planu 6-letniego na rok 1951.

Wykonanie planu produkcji przez przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom przedstawia się następująco:

	% wykonania planu	w porównaniu z r. 1950 w %
Min. Górnictwa	102	113
Min. Przemysłu Ciężkiego	100	121
Min. Przemysłu Chemicznego	105	129
Min. Przemysłu Lekkiego	103	122
Min. Przem. Rolnego i Spoż.	100	121
Min. Przem. Drobego i Rzemiosła	115	194
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Handlu Wewn.	86	109
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Leśnictwa	107	122
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Kolei	95	125
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Transportu Drog. i Lotn.	94	150
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Budownictwa Przem.	104	258
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Budownictwa Miast i Osiedli	114	253
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Oświaty	96	186
Przedsiębiorstwa przemysłowe		
Min. Zdrowia	107	147

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych przedstawia się następująco:

	% wykonania planu	w porównaniu z r. 1950 w %
Węgiel kamienny	101	105
Koks	101	108
Przetwory rop naftowej	106	146
Sól kamienna	101	101
Energia elektr.	101	118
Rudy żelaza	101	114
Rudy cynku surowe	100	115
Cynk	100	104
Samochody ciężarowe	103	328
Maszyny i narzędzia rolnicze (w tonażu)	118	127
Maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego	100	275
Maszyny wirujące	107	163
Kable siłopropagowe	120	133
Aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego napięcia	104	232
Aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa niskiego napięcia	110	207
Elektrody węglowe	101	138
Soda kaustyczna	100	110
Supertomasy	101	152
Barwniki	109	115
Penicylina	154	266
Garbniki syntetyczne	108	174
Przędza sztucz. jedwabiu	101	111
Włókno cięte	108	137
Celuloza	100	115
Papier	100	115
Tkaniny bawełniane	101	107
Tkaniny wełniane	102	109
Tkaniny jedwabne	101	115
Skóry twarde	109	115
Skóry miękkie	111	131
Obuwie skórzane	110	141
Meble	108	131
Zapalki	108	107
Szkło okienne	103	104
Porcelana stołowa	108	123
Porcelana elektrotechn.	102	126
Papierosy	106	118
Mydło	100	104
Cukierki wszelkie	116	140
Wino	117	149
Masło	107	143
Mąka pszenna	122	149
Mąka żytnia	102	107

Pomimo wykonania planu jako całości, w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany. Min. Górnictwa nie wykonało w pełni planu produkcji ropy naftowej (86% planu). Min. Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w peł-

ni planu produkcji stali surowej (99%), surowki (97%), wyrobów walcowanych (99%), obrabiarek do metali i drzewa (93%), parowozów (93%), traktorów (75%), rowerów (99%), Min. Przemysłu Chemicznego nie wykonało w pełni planu produkcji sody kaucynowanej (95%), Min. Przemysłu Lekkiego—cementu (93%).

Nie zostały osiągnięte zadania planu w dziedzinie wzrostu produkcji cukru (79% planu) w związku z nieurodzajem buraka cukrowego i w zakresie mięsa (77% planu) w związku z niewykonaniem planu skupu.

Mimo niewykonania planu w zakresie niektórych artykułów produkcji ropy naftowej była o 8% wyższa w porównaniu z r. 1950, stali surowej o 11%, surowki o 6%, wyrobów walcowanych o 13%, obrabiarek do metali i drzewa o 41%, parowozów o 10%, traktorów o 3%, rowerów o 10%, sody kaucynowanej o 18%, cementu o 7%.

W wyniku wzrostu wydajności pracy i zmniejszenia norm zużycia surowców, materiałów pomocniczych i paliwa uzyskano w r. 1951 dalsze poważne obniżenie kosztów własnych. Koszty własne w cenach porównywalnych w zakresie ministerstw przemysłowych obniżone zostały łącznie o około 4,6% w porównaniu z r. 1950. Plan obniżki kosztów własnych nie został jednak w całości wykonany, głównie wskutek niewykonania w pełni zadań w dziedzinie obniżenia zużycia materiałów.

II. Wprowadzenie nowej techniki do przemysłu

Rok 1951 stanowił okres poważnych osiągnięć w dziedzinie wprowadzania nowej techniki do przemysłu, a zwłaszcza w zakresie podjęcia produkcji

(Dalszy ciąg na str. 2)

135 obiektów przemysłowych—99 tys. izb mieszkalnych oddano do użytku w r. 1951

Dokończenie Komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

nowych wyrobów przemysłowych, opanowania nowych procesów technologicznych i mechanizacji.

Uruchomiono produkcję wielu nowych nieprodukowanych dotychczas wyrobów, a w szczególności: kombajnów węglowych, wrębiarek na podwoziu gąsienicowym, ładowarek „Kaczy Dziób”, wind wiertniczych dla przemysłu naftowego, szeregu nowych typów obrabiarek, jak np. tokarki zataczarki TSF 50, tokarki karuzelowe IKCE 2500, strugarki wzdłużnej 1-stojakowej SWJ 125 i strugarki (dłutowicy) do kół zębatach Zd 650, kotłów typu La Monta, maszyn papierniczych, pras mimosładowych PMS-40 t, wagonów osobowych 66 W, wagonów samowyładowawczych, platform: 6-osobowych 48 W, szeregu nowych typów maszyn rolniczych jak gniotników ciągnikowych KR 25300, młocarni BWPC, nowych typów statków: parowców 4800 DTW, trawlerów 450 DTW, lugrotawlerów 100 W. Uruchomiono montaż samochodów osobowych „Warszawa” oraz samochodów ciężarowych „Lublin”. Podjęto produkcję kwasu siarkowego z krajowych anhydrydów, nowych rodzajów żywic syntetycznych w oparciu o krajowy surowiec, produkcję półkoks, karborundu, specjalnych elektrod węglowych, włókna sztucznego „Polan” Gorzów, celulozy wiskozowej, szkła pianowego, cementu azbykospawnego i wielu innych ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów przemysłowych.

Dokonano znacznego postępu w dziedzinie wprowadzania i opanowania nowoczesnych, wysokowydajnych procesów technologicznych oraz w dziedzinie mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych.

Na podstawie wprowadzania nowej techniki osiągnięto poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych. W szczególności w elektrowniach zmniejszono w porównaniu z r. 1950 zużycie węgla na wytworzenie 1 kWh energii elektrycznej o 10 proc., zwiększono stosowanie węgla nieskatunkowego i mułu z 80 proc. w 1950 r. do 87 proc. w r. 1951. W przemyśle hutniczym stopień wykorzystania czasu su kalendariuszowego wielkich pieców wzrósł o 3 proc. w porównaniu z r. 1950, stopień wykorzystania czasu kalendariuszowego stalowni martenowskich o 4 proc., mimo niewykonania w pełni zadań planu w tym zakresie, produkcja z 1 m kw. pow. trzona piana na dobę wzrosła o około 6 proc., stopień wykorzystania czasu kalendariuszowego zespołów walcarek o około 3 proc., uzysk produkcji gotowej ze wsadu surowego o około 3 proc. W przemyśle metali nieżelaznych osiągnięto podniesienie uzysku przy przetopie cynku katodowego o 5,5 proc. i obniżenie braków w walcowniach metali nieżelaznych z 7,2 proc. do 2,3 proc. W przemyśle budowy maszyn ciężkich produkcja na obrabiarkę produkcyjną wzrosła o 10 proc., w przemyśle motoryzacyjnym o 26 proc., w przemyśle obrabiarek i narzędzi o 15 proc., w przemyśle maszyn rolniczych o 22 proc. Stopień wykorzystania czasu pracy obrabiarek w przemyśle budowy maszyn ciężkich podniósł się o 19 proc., w przemyśle motoryzacyjnym o 9 proc., w przemyśle obrabiarek i narzędzi o 15 proc., w przemyśle maszyn rolniczych o 13 proc. W przemyśle odlewniczym uzysk gotowej produkcji ze wsadu metalicznego wzrósł o 4 proc., a braki zmniejszono o 13,5 proc. W przemyśle bawełnianym wydajność na krośno-godzinę wzrosła o około 2 proc. w porównaniu z r. 1950, a udział i gatunku tkanin podniósł się z 68 proc. do 76 proc.

Pomimo osiągnięć w dziedzinie techniki stwierdzić należy, że tempo wprowadzenia nowej techniki w niektórych gałęziach przemysłu nie było dostateczne, zwłaszcza w zakresie wprowadzania mechanizacji oraz zgo dnie z harmonogramami uruchamiania produkcji nowych wyrobów względnie wykonania prototypów i prób w skali półtechnicznej. Stwierdzić należy również niedostateczną dbałość w niektórych gałęziach gospodarki narodowej o upowszechnienie stosowania wynalazków i usprawnień oraz przodujących metod pracy.

III. Inwestycje i budownictwo

Łączna kwota nakładów inwestycyjnych brutto w cenach porównywalnych wzrosła o około 38 proc. w porównaniu z r. 1950.

Nakłady inwestycyjne w poszczególnych działach gospodarki narodowej w cenach porównywalnych wzrosły w porównaniu z r. 1950 następująco: w przemyśle o około 40 proc., w budownictwie o około 45 proc., w rolnictwie i leśnictwie o około 19 proc., w komunikacji i łączności o około 36 proc., w obrocie towarowym o około 30 proc., w gospodarce komunalnej o około 19 proc., w gospodarce mieszkaniowej o około 89 proc., w urządzeniach społecznych i kulturalnych o około 17 proc.

Najwyższy stopień wykonania planu inwestycyjnego na rok 1951 osiągnięto w zakresie przemysłu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Pewne opóźnienia w realizacji inwestycji wystąpiły w zakresie urządzeń społecznych i kulturalnych.

Osiągnięto poważny postęp w dziedzinie usprawnienia projektowania i wstyty, dokumentacji technicznej i wykonawstwa budowlanego. Pozwoliło to na przyspieszenie oddania do użytku nowych zdolności wytwórczych i obiektów, i szybki wzrost mąjaku trwałego w gospodarce narodowej.

W zakresie ministerstw przemysłowych ODDANO DO UŻYTKU W R. 1951 OGÓŁEM 135 OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH, w tym 32 duże i 58 średnich. Szereg spośród tych obiektów, opartych na nowoczesnym poziomie techniki, ma podstawowe znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności nowa stalownia w Hucie Cieszkowej, wielki piec „B” w Hucie Kościuszkowej, hale montażowe Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, hale montażowe Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, fabryka kwasu siarkowego w Włocławku, zakłady włókiennicze w Gorzowie, cementownia „Odra” w Opolu, zakłady przemysłu bawełnianego w Piotrkowie.

W zakresie komunikacji oddano do użytku około 149 km zbudowanych i odbudowanych linii kolejowych, 101 km bocznic kolejowych oraz 154 km torów stacyjnych. Ponadto oddano do użytku 711 km nowozbudowanych i przebudowanych dróg kołowych. W zakresie urządzeń kulturalnych i społecznych oddano do użytku m.in. budynki w szkołach wyższych w Białymostku, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Gliwicach, pałac dziecka w Katowicach, szereg nowych domów kultury, kin miejskich, przedszkoli, żłobków itd.

W zakresie niektórych obiektów inwestycyjnych wystąpiły jednak opóźnienia w oddaniu ich do użytku. Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano - montażowych wg. wartości na r. 1951 łącznie z dodatkowym planem ustalonym przez Rząd w II kwartale 1951 r. ogółem został wykonany w około 111 proc. Wartość produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano - montażowych wzrosła w tym okresie o około 57 proc. w porównaniu z r. 1950.

Przedsiębiorstwa budowlano - montażowe podległe Min. Budownictwa Przemysłowego wykonywały plan produkcji w 122 proc. Min. Budownictwa Miast i Osiedli — w 108 proc.

IV. Produkcja rolna

W rolnictwie realizacja zadań planu napotykała w r. 1951 na szereg poważnych trudności, wskutek czego zadania te nie zostały w pełni osiągnięte. Podstawową przyczyną niepełnego wykonania zadań planu nowych była długotrwała posucha, która spowodowała niższe od przewidzianych zbiory ziemniaków, buraków cukrowych i niektórych innych upraw oraz trudności, wynikające z niedostatecznego rozwoju bazy paszowej.

Powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie zwiększyła się w r. 1951 o 1,2 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Plony 4-ch zbóż kształtowały się na ogół na poziomie r. 1950. Plony ziemniaków i buraków cukrowych oraz niektórych innych upraw były niższe od osiągniętych w roku 1950. Zadania planu w zakresie powierzchni zasiewów jesiennych nie zostały w pełni wykonane. Podstawową przyczyną opóźnień tak, że powierzchnia zasiewów jesiennych osiągnęła około 5900 tys. ha, tj. 93 proc. zadań planowych. Ustalono zadania dla siewów wiosennych przewidując znaczne zwiększenie obszarów zasiewów, aby wyrównać niedosiewy jesienne. W celu zapobieżenia ujemnym skutkom jesiennej suszy został utworzony ponadto specjalny fundusz siewny dla zabezpieczenia potrzebnego na wiosnę materiału siewnego oraz zostały przeznaczone nawozy azotowe dla zasilania ozimów.

Pogłowie bydła w całym rolnictwie kształtowało się na tym samym poziomie, co w roku 1950, w zakresie trzody chlewnej stan pogłowia zmniejszył się o około 10 proc. Pogłowie koni wzrosło o około 3 proc., a owiec o około 17 proc. w porównaniu z rokiem 1950. W IV kwartale 1951 roku wystąpiły oznaki poprawy w stanie hodowli bydła i trzody chlewnej, do czego przyczyniło się wzmocnienie pomocy Państwa, zwłaszcza w zakresie dostaw pasz.

Plan zaopatrzenia całego rolnictwa w nawozy sztuczne w roku kalendarzowym 1951 został wykonany w 107 proc. Oznacza to wzrost w porównaniu z r. 1950 o około 9 proc. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbory w r. 1951 w całym rolnictwie wzrosło w porównaniu z r. 1950 o około 3 proc., w zakresie wapna nawozowego o około 17 proc. Zaopatrzenie całego rolnictwa w sezonie jesiennym wzrosło w porównaniu z r. 1950 o około 14 proc., w zakresie wapna nawozowego o około 34 proc. Liczba traktorów w całym rolnictwie w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wzrosła według stanu na koniec roku o 28 proc. w porównaniu z r. 1950.

W r. 1951 zrealizowano dalszy etap elektryfikacji wsi. Liczba gromad objętych elektryfikacją zwiększyła się o 3 proc. w porównaniu z r. 1950 i osiągnęła stan 12.863 gromad. Liczba ośrodków gospodarczych spółdzielni produkcyjnych objętych elektryfikacją osiągnęła stan 1.499, tj. wzrost o 28 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Plan kontraktacji produktów rolnych, który obejmował 1349,7 tys. ha różnych upraw, wykonano na obszarze 1271,7 tys. ha co stanowi 94,2 proc. planu. Ogólny obszar zakontraktowanych rolin był o około 42 proc. większy niż w roku 1950.

Rok 1951 stanowił okres dalszego powolnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Globalna wartość produkcji rolniej gospodarki socjalistycznej, tj. gospodarstw państwowych i spółdzielni produkcyjnych wzrosła w cenach niezmiennych o około 51 proc. w porównaniu z r. 1950, w tym wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych o około 26 proc. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarce socjalistycznej osiągnęła około 15 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych kraju.

W 3 rocznicę traktatu między Polską i Rumunią o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

Z okazji 3 rocznicy podpisania Traktatu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową premier J. Cyrankiewicz przesłał następującą depeszę:

Dr Petru GROZA
Prezes Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

Z okazji III rocznicy podpisania Traktatu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową mam zaszczyt przesłać w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i moim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla Rządu i Narodu Rumuńskiego oraz dla Was osobiste.

Twórcza i braterska współpraca naszych narodów w budowie fundamentów socjalizmu umacnia potęgę światowego obozu pokoju, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki i Choraży Pokoju Wielki Stalin. O nie-wzruszona opokę siły i zwartości tego obozu rozbiłaby się zbrodnicze zakusy imperialistów, dążących do panowania nad światem. Życzymy w dniu dzisiejszej rocznicy Narodowi Rumuńskiemu dalszych wspaniałych sukcesów na drodze postępu i pokoju.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Również Minister Spraw Zagranicznych dr S. Skrzyszewski przesłał depeszę do wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej Anny Pauker.

Rząd radziecki odpiara oszczerstwa USA w sprawie repatriacji jeńców

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

8 bm. rząd USA przekazał rządowi radzieckiemu notę zawierającą oszczerstwa twierdzenia, jakoby w Związku Radzieckim pozostawali nadal „setki tysięcy wybitnych niemieckich i japońskich oficerów do niewoli przez Związek Radziecki podczas wojny”.

W odpowiedzi na powyższą notę MSZ ZSRR skierowało 20 bm. do ambasadora USA notę, która głosi m. in.:

Notę amerykańską można ocenić jedynie jako oszczerstwo wypatrzonych z Związku Radzieckiego, podjętych przez rząd USA widocznie w tym celu, aże-

by pomniejszyć winę niemieckich i japońskich zbrodniarzy wojennych.

Nota rządu USA z 8 bm. skierowana została do rządu radzieckiego mimo, iż w oficjalnych komunikatach TASS z 22 kwietnia i 5 maja 1950 r. stwierdzono już, że repatriacja japońskich i niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego zakończyła się całkowicie.

Tak więc sprawa japońskich i niemieckich jeńców wojennych, zarówno repatriowanych ze Związku Radzieckiego jak i pozostających w ZSRR, została wyczerpująco wyjaśniona w komunikatach TASS.

Osiągnięte plony PGR, pomimo wyników niższych od planowanych, przekroczyły w zakresie pszenicy o około 31 proc. poziom osiągnięty średnio dla całego rolnictwa, plony żyta — o około 15 proc., jęczmienia — o około 17 proc., owsa — o około 13 proc.

Zbiory ziemniaków w PGR wzrosły w porównaniu z r. 1950 w zakresie czterech zbóż o około 25 proc., strączkowych na ziarno o 34 proc., rzepaku i rzepiku o 97 proc., ziemniaków o 4 proc. Nie osiągnięto planowanego wzrostu zbiorów buraków cukrowych. Ze zbiorów w r. 1951 w PGR nadwyżka do sprzedaży rynkowej czterech zbóż wynosiła ogółem o 28 proc. więcej, niż ze zbiorów w roku 1950, ziemniaków o 54 proc., żywa wołowego o 39 proc., żywa cielęcego o 114 proc., żywa wieprzowego o 23 proc., mleka o 42 proc., ryb o 18 proc.

Wzrost pogłowia w PGR wg. stanu na dzień 30.VI. 1951 r. został osiągnięty zarówno w zakresie bydła (o 22 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku), jak i trzody chlewnej (o 15,4 proc.) i owiec (o 50,5 proc.). Zaopatrzenie PGR w nawozy sztuczne wzrosło ogółem o około 19 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych osiągnęła na dzień 31.XII. 1951 stan 280, co stanowi wzrost w porównaniu z r. 1950 o około 70 proc. Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych na dzień 31.XII.1951 r. osiągnęła stan 9.325 jednostek przeliczeniowych, co stanowi wzrost w porównaniu z r. ub. o 88 proc. Szybki rozwój POM wyraził się w dalszym znacznym wzroście obszarów, objętych pracami traktorów. W przeliczeniu na orkę średnia obszar ten wzrósł do 1.937 tys. ha tj. o około 150 proc. w porównaniu z r. 1950.

W r. 1951 zorganizowano 855 nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogólna ilość gospodarstw, objętych spółdzielniami produkcyjnymi, wzrosła z około 49,5 tys. gospodarstw w porównaniu z r. 1950 do 51,8 tys. gospodarstw na koniec 1951 r., tj. zwiększyła się o około 22,3 tys. gospodarstw w ciągu 1951 r.

V. Komunikacja i łączność

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu (kolejowego, wodnego i samochodowego) wzrosły w 1951 r. ogółem o około 14 proc. w porównaniu z r. 1950.

Przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 10 proc. w porównaniu z r. 1950. Załadunek na kolejach normalnotorowych wzrósł w porównaniu z rokiem 1950 w zakresie węgla i koksu o 4 proc., rud i piły o 25 proc., cementu o 5 proc., ropy i przetworów naftowych o 28 proc., materiałów drzewnych i wyrobów z drzewa o 4 proc.

Przewozy osobowe na PKP wzrosły ogółem o około 17 proc. w porównaniu z r. 1950. Organizacja przewozów kolejowych i sprawność kolei, zwłaszcza w okresie letnim nie zawsze była jednak zadowalająca.

Przewozy towarowe Państwowej Komunikacji Samochodowej wzrosły o około 86 proc. w porównaniu z r. 1950, zadania planu nie zostały jednak osiągnięte. Przewozy osobowe PKS wzrosły o ponad 48 proc., przy poważnym przekroczeniu planu przewozów.

Zadania planu przewozów towarowych w żegludze śródlądowej zostały osiągnięte, a przewozy wzrosły o około 23 proc. w porównaniu z r. 1950.

Żegluga morska przekroczyła plan przewozów towarów o 22 proc., co stanowi wzrost o 45 proc. w porównaniu z r. 1950.

Przeładunki portów morskich ogółem wzrosły w porównaniu z r. 1950

W zakresie usług pocztowych i telekomunikacji plan w-g wartości w cenach porównywalnych został wykonany w 101 proc. przy wzroście wartości usług pocztowych i telekomunikacyjnych o około 15 proc. w porównaniu z r. 1950.

W r. 1951 podniósł się poziom techniczny transportu, co znalazło wyraz w lepszym wykorzystaniu taboru i w poprawie szeregu wskaźników techniczno-ekonomicznych. Na kolejach normalnotorowych współczynnik obrotu wagonu towarowego poprawił się o 2 proc. w porównaniu z r. 1950. Przeciętny przebieg na dobę wagonu towarowego polepszył się o 2,5 proc., a przeciętny przebieg na dobę parowozu czynnego o 4,7 proc. w porównaniu z rokiem 1950. Przeciętna szybkość handlowa pociągów w ruchu osobowym była o 3,2 proc. większa niż w roku 1950, pomimo nieosiągnięcia w tym zakresie planowanego poziomu. W Państwowej Komunikacji Samochodowej współczynnik wykorzystania taboru w ruchu towarowym zwiększył się o 13,7 proc.

VI. Obroty handlowe

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bieżących wzrosła ogółem o około 11 proc. w porównaniu z 1950 r. Obroty uspołecznionego handlu detalicznego osiągnęły około 125 proc. poziomu z 1950 r., w tym obroty aparatu państwowego około 161 proc. poziomu z 1950 r. Obroty aparatu żywienia zbiorowego wzrosły w cenach bieżących o około 67 proc. w porównaniu z r. 1950.

W wyniku wzrostu obrotów handlu uspołecznionego udział jego w obrotach detalicznych osiągnął około 93 proc. ogólnych obrotów, wobec około 83 proc. w r. 1950.

Dostawy aparatu uspołecznionego do sieci detalicznej, liczone w cenach bieżących, wzrosły w porównaniu z r. 1950 ogółem o około 23 proc., w tym artykułów rolno-spożywczych o około 22 proc., artykułów przemysłowych o około 24 proc. Dostawy te wzrosły w zakresie m. in. pszennej i żytniej o około 13 proc., mleka o około 5 proc., masła o około 56 proc., jaj o około 8 proc., cukru o około 16 proc., tkanin wełnianych (łącznie z konfekcją) o około 3 proc., tkanin jedwabnych (łącznie z konfekcją) o około 24 proc., tkanin lnianych (łącznie z konfekcją) o około 4 proc., obuwia skózanego o około 18 proc., mydła do prania o około 23 proc., przędzy do prania o około 24 proc. Nie osiągnięto natomiast zadań planu w zakresie sprzedaży mięsa i tłuszczów (poza masłem), a z artykułów przemysłowych w zakresie tkanin bawełnianych.

Szybko wzrastające zapotrzebowanie rynku na artykuły żywnościowe nie zostało jednak w pełni pokryte we wszystkich artykułach. Na tle niedoborów mięsno-tłuszczowych oraz w związku z posuchą miały miejsce pewne zakłócenia w zaopatrzeniu ludności w mięsach, które zostały spętowane przez działalność elementów spekulacyjnych oraz przez wrogą dywersyjną plótkę.

Trudności te zostały w końcu roku w znacznym stopniu opanowane przez uregulowanie zaopatrzenia w mięso i tłuszcz, pewne zwiększenie skupu żywca, planową organizację skupu ziemniaków i zwiększoną podaż towarów w okresie świątecznym.

Ścieł placówek handlu uspołecznionego na szczeblu detalu wzrosła o około 19 proc. w porównaniu z r. 1950. W r. 1951 nastąpił poważny wzrost sieci aparatu żywienia zbiorowego. Ścieł placówek żywienia zbiorowego wzrosła o około 34 proc. w porównaniu z 1950 r.

W dziedzinie skupu przez aparat uspołeczniony osiągnięto w r. 1951

wzrost w porównaniu z 1950 r. w kresie skupu zbóż o około 19 proc. w znacznej mierze w wyniku skupu ziemniaków, owoców o około 133 proc., warzyw o około 10 proc. Nie osiągnięto planowanego wzrostu w porównaniu z r. 1950 w zakresie skupu żywca, jaj i drobiu.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

W r. 1951 nastąpił dalszy wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Liczba pracowników, zatrudnionych ogółem w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem wzrosła o około 12 proc. w porównaniu z r. 1950. Zatrudnienie ogółem w przemyśle socjalistycznym osiągnęło 2,2 miliona osób.

Przeciętny stan zatrudnienia w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wzrósł o około 35 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Wydajność pracy pracowni państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wzrosła o około 16 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Na kolejach normalnotorowych PKP wydajność pracy na pracowni zwiększyła się o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W PGR wydajność pracy wzrosła o około 13 proc. w porównaniu z 1950, zadania planu nie zostały jednak w pełni wykonane.

VIII. Oświata, kultura i ochrona zdrowia

W r. 1951 miał miejsce dalszy rozwój oświaty i nauki oraz dalsza budowa instytucji społecznych i kulturalnych.

Wielkim osiągnięciem 1951 r. była likwidacja analfabetyzmu i zjawiska masowego. Nastąpiła szeregowa poprawa stopnia organizacyjności szkolnictwa podstawowego i średniego w szkołach 7-klasowych i 8-klasowych ogólnie. Liczba absolwentów szkół podstawowych osiągnęła 348,5 tys. m. in. tj. wzrosła o ponad 26 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia średniego osiągnęła 41,7 tys. osób, tj. wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 76 proc. Liczba absolwentów szkół wyższych ogółem osiągnęła 21 tys. m. in. tj. wzrosła o około 63 proc. w porównaniu z r. 1950. Zadania planu w zakresie liczby absolwentów zostały jednak w pełni wykonane.

W r. 1951 rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia. Liczba łóżek w szpitalach zwiększyła się o 10 tys. i osiągnęła 110 proc. w porównaniu z r. 1950.

Liczba lekarzy zwiększyła się o 10 proc. w porównaniu z r. 1950.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem zwiększona została liczba żłobków o 15 proc. w porównaniu z r. 1950, a liczba miejsc w żłobkach wzrosła o 23 proc. Liczba sezonowych żłobków wiejskich zwiększyła się w porównaniu z r. 1950 o 23 proc.

W r. 1951 nastąpił dalszy rozwój sieci bibliotek i punktów bibliotecznych. Liczba tomów w bibliotekach powszechnych wzrosła o 16 proc. w porównaniu z r. 1950, w tym na 17 proc. o 17 proc.

Globalny nakład roczny kalendarzy i broszur osiągnął 108,8 mil. egzemplarzy.

Liczba czynnych kin miejskich w kraju na koniec roku osiągnęła 10, tj. wzrosła o około 9 proc. Liczba kin wiejskich wzrosła w tym samym czasie o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Liczba gromad radiodifundowanych wzrosła w r. 1951 o około 20 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

IX. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W r. 1951 przeprowadzono szereg prac nad rozbudową urządzeń komunalnych. Długość sieci wodociągowej zwiększyła się o około 5 proc. w porównaniu z r. 1950, a długość kanalizacyjnej o około 3 proc. Liczba mieszkań w nieruchomościach przyłączonych do sieci wodociągowej wzrosła o około 5 proc., a do kanalizacyjnej o 9 proc. w porównaniu z r. 1950.

Łączna długość tras tramwajowych wzrosła w porównaniu z 1950 r. o 10 proc. Liczba wozów tramwajowych w eksploatacji zwiększyła się o około 10 proc., trolejbusowych o około 12 proc. oraz autobusów o około 14 proc. Powierzchnia zieleni publicznej w miastach ogółem zwiększyła się o około 29 proc.

W r. 1951 oddano do użytku 99 tys. izb mieszkalnych.

X. Dochód narodowy

Według szacunkowych obliczeń dochód narodowy wzrósł w r. 1951 w cenach porównywalnych o około 10 proc. w porównaniu z r. 1950. Jakiś udział w tym wzroście przyczyniły się do dochodu narodowego nie zostały pełni wykonane w skutek trudności w dziedzinie produkcji rolniej.

Dochód narodowy osiągnął poziom około 170 proc. w porównaniu z r. 1928, z w przeliczeniu na jednego mieszkańca około 100 zł. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrósł do około 72 proc.

W 10 ROCNICĘ POWSTANIA PPR (4)

Gospodarka imperialistów i kolonizatorów doprowadzała ludność kolonii północno-afrykańskich do ostatecznej nędzy. Prawidłowe gospodarze kraju mieszkają w walmach się domach i cierpią głód. Walka ludów Afryki Północnej jest walką o wyzwolenie nie tylko narodowe, ale także społeczne.

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE CZĘSTOCHOWIE
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE RĄDOMSKIE

Nr 4 (156) — 27 stycznia 1952

Wielki śmiech — kopalnia „Pobratyni” od siedemnaście miesięcy buduje port na Żeraniu. Śmiech trzeba teraz przegłuszyć do nowej wiosennej ofensywy robotniczej — zabiega przegłosowania więc dodatkowy przegląd techniczny. (Patrz reportaż wewnątrz numeru).

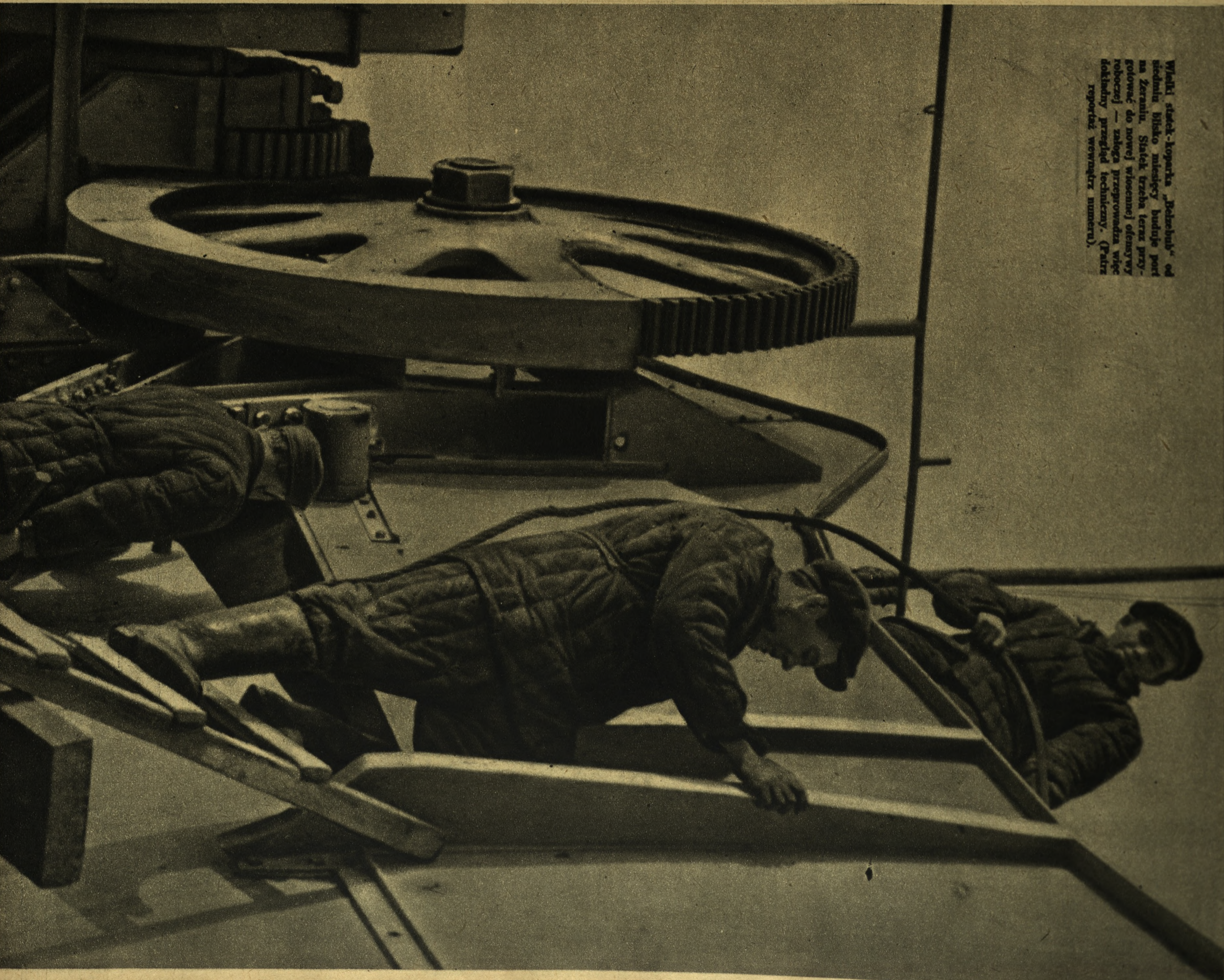
ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE CZĘSTOCHOWIE
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE RĄDOMSKIE

Nr 4 (156) — 27 stycznia 1952

Wielki śmiech — kopalnia „Pobratyni” od siedemnaście miesięcy buduje port na Żeraniu. Śmiech trzeba teraz przegłuszyć do nowej wiosennej ofensywy robotniczej — zabiega przegłosowania więc dodatkowy przegląd techniczny. (Patrz reportaż wewnątrz numeru).

CYCIE MARSZAWY



Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Projekt uchwalony dnia 23 stycznia 1952 r. przez Komisję Konstytucyjną

POLSKA Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego. Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępów tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia polskich mas pracujących.

Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców-kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników.

W okresie okupacji Naród Polski toczył nieustępliwą, bohaterską walkę z krwawym najazdem hitlerowskim. Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powrócili do Polski Ziemię Odzyskaną.

Wcielając w życie wiekopomne wskazania Manifestu z dnia 22 lipca 1944 r. i rozwijając jego zasady programowe, władza ludowa — dzięki ofiarnym i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego, w walce z zacieklą oporą starożytności ustroju obszarniczo-kapitalistycznego — dokonała wielkich przeobrażeń społecznych. W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzszego mas ludowych.

Zasady prawne tego ustroju ustanawia Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów.

Wypełniając wolę Narodu Polskiego i zgodnie ze swym powołaniem — Sejm Ustawodawczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwala niniejszą Konstytucję jako ustawę zasadniczą, którą Naród Polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny w celu:

- 1. umacniania państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność,
- 2. przyspieszania rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny oraz wzrostu jej siły,
- 3. pogłębiania uczuć patriotycznych, jednności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu,
- 4. zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego.

ROZDZIAŁ 1.

Ustrój polityczny

Art. 1.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej.
2. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi.

Art. 2.

1. Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym.
2. Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani.

Art. 3.

- Polska Rzeczpospolita Ludowa:
- 1) stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi,
 - 2) zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego,
 - 3) organizuje gospodarkę planową, opierając się na przedsiębiorstwach, stanowiących własność społeczną,
 - 4) ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów,
 - 5) zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych,
 - 6) zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej.

Art. 4.

1. Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego.
2. Ścisłe przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela.
3. Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa.

Art. 5.

- Wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerzszych mas ludowych i obowiązane są:
- 1) zdawać narodowi sprawę ze swej działalności,
 - 2) uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w n. y. s. obowiązujących ustaw,
 - 3) wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwa, gospodarczej i kulturalnej.

Art. 6.

Siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoją na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.

ROZDZIAŁ 2.

Ustrój społeczno-gospodarczy

Art. 7.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych.

2. Państwo posiada monopol handlu zagranicznego.

3. Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny.

Art. 8.

Mienie ogólnonarodowe: złoża mineralne, wody, lasy państwowe, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłowe, państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe, państwowe przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa i urzędy komunalne — podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli.

Art. 9.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów.
2. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wszechstronnemu zaspokajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność.

Art. 10.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu.
2. Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespolowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy gospodarka zespołowa umożliwia pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury.
3. Głównymi formami poparcia i pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych są: państwowe ośrodki maszynowe, dające możliwość stosowania nowoczesnej techniki, oraz tanie kredyty państwowe.

Art. 11.

Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań, a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę.

Art. 12.

Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników.

Art. 13.

Polska Rzeczpospolita Ludowa poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli.

Art. 14.

1. Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Praca swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy i doskonaleniem jej metod lud pracujący miast i wsi wzmacnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego.
2. Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.
3. Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

ROZDZIAŁ 3.

Naczelne organy władzy państwowej

Art. 15.

1. Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Sejm jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego miast i wsi urzeczywistnia suwerenne prawa narodu.
3. Sejm uchwala ustawy oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej.

Art. 16.

1. Posłów na Sejm wybierają obywatele według okręgów wyborczych w stosunku: jeden poseł na 60.000 mieszkańców.
2. Ważność wyboru posła stwierdza Sejm.
3. Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej ani aresztowany bez zgody Sejmu, a w okresie kiedy Sejm nie obraduje — bez zgody Rady Państwa.

Art. 17.

1. Sejm obraduje na sesjach. Sesje Sejmu zwołuje Rada Państwa co najmniej dwa razy do roku. Rada Państwa obowiązana jest zwołać sesję również na pisemny wniosek jednej trzeciej ogólnej liczby posłów.
2. Pierwsza sesja nowoobranego Sejmu powinna być zwołana w ciągu miesiąca od dnia wyborów.

Art. 18.

1. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka, wicemarszałków i komisję

2. Marszałek lub w jego zastępstwie wicemarszałek kieruje obradami i czuwa nad tokiem prac Sejmu.
3. Obrady Sejmu są jawne. Sejm może uchwalić tajność obrad, jeżeli wymaga tego dobro państwa.
4. Porządek prac Sejmu, rodzaj i liczbę komisji określa regulamin, uchwalony przez Sejm.

Art. 19.

1. Sejm uchwala narodowe plany gospodarcze na okresy kilkuletnie.
2. Sejm uchwala corocznie budżet państwa.

Art. 20.

1. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Radzie Państwa, Rządowi i posiom.
2. Ustawy, uchwalone przez Sejm, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 21.

Sejm może wyłonić komisję dla zbadania określonej sprawy. Uprawnienia i tryb działania komisji ustala Sejm.

Art. 22.

Prezes Rady Ministrów lub poszczególni ministrowie obowiązani są do udzielenia w ciągu siedmiu dni odpowiedzi na interpelację posła.

Art. 23.

1. Sejm jest wybierany na okres lat czterech.
2. Postanowienie o zarządzeniu wyborów do Sejmu uchwala Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu, wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu.

Art. 24.

1. Sejm wybiera na pierwszym posiedzeniu Radę Państwa w składzie:
Przewodniczącą Rady Państwa,
dwaj zastępcy Przewodniczącego,
Sekretarz Rady Państwa,
jedenastu członków.
2. Marszałek i wicemarszałkowie mogą być wybrani do Rady Państwa jako zastępcy Przewodniczącego lub członkowie.
3. Po upływie kadencji Sejmu Rada Państwa działa aż do wyboru Rady Państwa przez nowoobraną Sejm.

Art. 25.

1. Do zakresu działania Rady Państwa należy:
1) zarządzanie wyborów do Sejmu,
2) zwoływanie sesji Sejmu,
3) wykonywanie inicjatyw ustawodawczych,
4) ustalanie powszechnie obowiązującej wykładni ustaw,
5) wydawanie dekretów z mocą ustawy,
6) mianowanie i odwoływanie pełnomocnych przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w innych państwach,
7) przyjmowanie listów uwierzytelniających i odwoływających akredytowanych przy Radzie Państwa przedstawicieli dyplomatycznych innych państw,
8) ratyfikacja i wypowiedzanie umów międzynarodowych,
9) obsadzanie stanowisk cywilnych i wojskowych, przewidzianych ustawami,
10) nadawanie orderów, odznaczeń i tytułów honorowych,
11) stosowanie prawa łaski,
12) wykonywanie innych funkcji, przewidzianych dla Rady Państwa w Konstytucji lub przekazanych jej przez osobne ustawy.
2. Rada Państwa podlega w całej swojej działalności Sejmowi.
3. Rada Państwa działa na zasadzie kolegiałości.
4. Radę Państwa reprezentuje Przewodniczący lub jego zastępca.

Art. 26.

1. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa wydaje dekrety z mocą ustawy. Rada Państwa przedstawia dekrety Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.
2. Dekrety, wydane przez Radę Państwa, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie dekretu w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 27.

Rada Państwa sprawuje zwierzchni nadzór nad terenowymi radami narodowymi. Szczegółowe uprawnienia Rady Państwa w tej dziedzinie określa ustawa.

Art. 28.

1. Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczpospolitą Ludową albo gdy z umów między państwami wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji. Postanowienie takie uchwala Sejm, a gdy Sejm nie obraduje — Rada Państwa.
2. Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację.

ROZDZIAŁ 4.

Naczelne organy administracji państwowej

Art. 29.

1. Sejm powołuje i odwołuje Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Radę Ministrów lub poszczególnych jej członków.
2. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołuje i odwołuje członków Rady Ministrów. Rada Państwa przedstawia swoją uchwałę Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.

Art. 30.

1. Rada Ministrów jest naczelnym wykonawczym i zarządzającym organem władzy państwowej.
2. Rada Ministrów odpowiada i zdej sprawę ze swojej działalności przed Sejmem, a gdy Sejm nie obraduje — przed Radą Państwa.

Art. 31.

W skład Rady Ministrów wchodzi:
Prezes Rady Ministrów jako jej przewodniczący,
„Dalszy ciąg na str. 9”

wiceprezesi Rady Ministrów, ministrowie, przewodniczący określonych w ustawie komisji i komitetów, sprawujących funkcje naczelnych organów administracji państwowej.

Art. 32.

Rada Ministrów:

- 1) koordynuje działalność ministerstw i innych podległych sobie organów oraz nadaje kierunek ich pracy,
- 2) uchwała corocznie i przedstawia Sejmowi projekt budżetu państwa, uchwała i przedstawia Sejmowi projekt narodowego planu gospodarczego na okres kilkuletni,
- 3) uchwała roczne narodowe plany gospodarcze,
- 4) zapewnia wykonanie ustaw,
- 5) czuwa nad wykonaniem budżetu i narodowego planu gospodarczego,
- 6) zapewnia ochronę porządku publicznego, interesów państwa i praw obywateli,
- 7) na podstawie ustaw i w celu ich wykonania wydaje rozporządzenia, podejmuje uchwały oraz czuwa nad ich wykonaniem,
- 8) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami,
- 9) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności kraju i organizacji sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz określa corocznie kontyngent obywateli, powoływanych do czynnej służby wojskowej,
- 10) kieruje pracą prezydium rad narodowych.

Art. 33.

1. Ministrowie kierują określonymi działami administracji państwowej. Zakres działania ministrów określają ustawy.
2. Ministrowie wydają na podstawie ustaw i w celu ich wykonania rozporządzenia i zarządzenia.
3. Rada Ministrów może uchylić rozporządzenie lub zarządzenie, wydane przez ministra.

ROZDZIAŁ 5.

Terenowe organy władzy państwowej

Art. 34.

1. Organami władzy państwowej w gminach, miastach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są rady narodowe.
2. Rady narodowe wybierane są przez ludność na okres lat trzech.

Art. 35.

Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Art. 36.

Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem.

Art. 37.

Rady narodowe kierują, w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopolskimi.

Art. 38.

Rady narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczając wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i rozwijają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Art. 39.

Rady narodowe dbają o utrzymanie porządku publicznego i czuwają nad przestrzeganiem praworządności ludowej, ochraniają własność społeczną, zabezpieczają prawa obywateli, współdziałają w umacnianiu obronności państwa.

Art. 40.

Rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług oraz dla rozbudowy instytucji i urządzeń komunalnych, oświatowych, kulturalnych, sanitarnych i sportowych.

Art. 41.

Rady narodowe uchwalają terenowe plany gospodarcze oraz budżety terenowe.

Art. 42.

1. Rady narodowe obradują na sesjach.
2. Organami wykonawczymi i zarządzającymi rad narodowych są wybierane przez nie prezydium.
3. Prezydium rady narodowej podlega radzie narodowej, która je wybrała, oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Art. 43.

Rady narodowe powołują komisje dla poszczególnych dziedzin swojej działalności. Komisje rad narodowych utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością, mobilizują ją do współudziału w realizacji zadań rady, wykonują z ramienia rady kontrolę społeczną oraz występują z inicjatywą wobec rady i jej organów.

Art. 44.

1. Rada narodowa uchyla uchwałę rady niższego stopnia lub jej prezydium, jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z zasadniczą linią polityki państwa.
2. Prezydium rady narodowej może zawiesić wykonanie uchwały rady narodowej niższego stopnia i przedstawić sprawę do rozstrzygnięcia na najbliższym posiedzeniu swojej rady narodowej.

Art. 45.

Szczegółowy skład oraz zakres i tryb działalności rad narodowych i ich organów określa ustawa.

ROZDZIAŁ 6.

Sąd i prokuratura

Art. 46.

1. Wymiar sprawiedliwości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie i sądy powiatowe.
2. Sądy szczególne mogą być tworzone tylko na podstawie ustawy.
3. Ustrój, właściwość oraz postępowanie sądów określa ustawa.

Art. 47.

Sądy wydają wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 48.

Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karzą przestępców.

Art. 49.

Rozpoznawanie spraw w sądach i orzekanie odbywa się z udziałem ławników ludowych z wyjątkiem przypadków, określonych w ustawie.

Art. 50.

1. Sędziowie i ławnicy ludowi są wybierani.
2. Sąd Najwyższy lub poszczególnych jego członków wybiera Rada Państwa na okres lat pięciu.
3. Tryb wyboru oraz kadencję sędziów i ławników sądów wojewódzkich i powiatowych określa ustawa.
4. Tryb powoływania sędziów sądów szczególnych określa ustawa.

Art. 51.

1. Sąd Najwyższy jest naczelnym organem sądowym i sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich innych sądów.
2. Zakres i tryb wykonywania nadzoru przez Sąd Najwyższy określa ustawa.

Art. 52.

Sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom.

Art. 53.

1. Rozpoznawanie spraw przed wszystkimi sądami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbywa się jawnie. Ustawa może określić wyjątki od tej zasady.
2. Oskarżonemu poręcza się prawo do obrony z wyboru lub z urzędu.

Art. 54.

1. Prokurator Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej strzeże praworządności ludowej, czuwa nad ochroną mienia społecznego, zabezpiecza poszanowanie praw obywateli.
2. Prokurator Generalny czuwa w szczególności nad ściganie przestępstw, godzących w ustrój, bezpieczeństwo i niezawisłość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
3. Zakres i tryb działania Prokuratora Generalnego określa ustawa.

Art. 55.

1. Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołuje i odwołuje Rada Państwa.
2. Tryb powoływania i odwoływania prokuratorów podległych Prokuratorowi Generalnemu jak również zasady organizacji i postępowania organów prokuratury określa ustawa.
3. Prokurator Generalny zdaje sprawę Radzie Państwa z działalności prokuratury.

Art. 56.

Organy prokuratury podlegają Prokuratorowi Generalnemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w sprawowaniu swych funkcji są niezależne od organów terenowych.

ROZDZIAŁ 7.

Podstawowe prawa i obowiązki obywateli

Art. 57.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli.

Art. 58.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy.
2. Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyzysku społeczno-społdzielczego ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia.

Art. 59.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku.
2. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy.
3. Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.

Art. 60.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.
2. Coraz szerszemu urzeczywistnianiu tego prawa służą:
 - 1) rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej,
 - 2) rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowa urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, szeroka akcja zapobiegania chorobom i ich zwalczania, coraz szersze udostępnianie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowa szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, wiejskich ośrodków zdrowia, opieka nad inwalidami.

Art. 61.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki.
2. Prawo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie:
 - 1) powszechne, bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe oraz likwidacja analfabetyzmu,
 - 2) stała rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz szkolnictwa wyższego,
 - 3) pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji obywateli, zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi,
 - 4) system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Art. 62.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.
2. Prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych.

Art. 63.

Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu.

Art. 64.

Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej.

Art. 65.

Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

Art. 66.

1. Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równą z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.
2. Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią:
 - 1) równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych,
 - 2) opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci zakładów usługowych i żywienia zbiorowego.

Art. 67.

Małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 68.

Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju.

Art. 69.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezależnie od narodowości, rasy i wyznania mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Naruszenie tej zasady przez jakiegokolwiek obywatela lub pośrednie uprzywilejowanie albo ograniczenie w prawach z względu na narodowość, rasę czy wyznanie podlega karze.
2. Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie wrażliwości, poniżanie człowieka ze względu na różnice narodowości, rasy czy wyznania, jest zakazane.

Art. 70.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.
2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuacji prawną i majątkową związków wyznaniowych określa ustawa.
3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane.

Art. 71.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji.
2. Urzeczywistnieniu tej wolności służy oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, maszyn publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.

Art. 72.

1. W celu rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się.
2. Organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kibice, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe, jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego — są dla obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.
3. Tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których celem jest działalność godząca w ustrój polityczny i społeczny albo w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zakazane.

Art. 73.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.
2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i rozwiązane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszny i biurokratyczny stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 74.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom nietykalność osobistą. Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach, określonych ustawą. Zatrzymany powinien być zwolniony, jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczy mu postanowienia sądu lub prokuratora o aresztowaniu.
2. Ustawa ochrania nienaruszalność mieszkań i tajemnicę korespondencji. Przeprowadzenie rewizji domowej dopuszczalne jest jedynie w przypadkach, określonych ustawą.
3. Przepadek mienia może nastąpić jedynie w przypadkach, przewidzianych ustawą, na podstawie prawomocnego wyroku sądowego.

Art. 75.

Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela azylu obywatelom państw obcych, prześladowanym za obronę interesów mas pracujących, walce o postęp społeczny, działalność w obronie pokoju, walkę narodowowyzwoleńczą lub działalność naukową.

Art. 76.

Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współzycia społecznego, wypełniać obywatelskie obowiązki wobec państwa.

Art. 77.

1. Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny.
2. Osoby, które dokonują sabotażu lub dywersji gospodarczych albo w inny sposób dopuszczają się zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa.

Art. 78.

1. Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.
2. Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem państwowym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 79.

1. Czujność wobec wrogów narodu oraz pilne strzeżenie tajemnic państwowych jest obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Dokończ...

Na dziesięciolecie PPR

Partia, która prowadziła naród do socjalizmu

Tropieni przez carskich szpicli. Więzieni w kazamatach — pod trzema satorami. Zasyłani. Rozstrzelani. Wieszani na stokach Cytadeli. A jednak nieugięci, niezłomni. Bo o Polskę Socjalistyczną walczący.

Znowu tropieni, znowu szczeni przez rodzimą — dla odmiany — defekującą. Znowu zamykani w więzieniach polskiej — dla odmiany — burżuazji. Zasyłani do Berez, Mordowan, „legalnie” i „potajemnie”. I szkalowani — że „ocienne mocarstwo” — przez tych, którzy Polskę wydali w ręce Hitlera.

Po cichu przekazywani gestapo lub mordowani bezpośrednio uwięzionych przez tych samych grabarzy Polski — przez delegaturę „rządu londyńskiego” przez molojów z NSZ, „Startu” czy RKB.

I wciąż — w pierwszym szeregu, w ogniu największego niebezpieczeństwa, w ogniu walki.

Wielu z nich nie doczekało dnia, kiedy Armia Kraju Rad i Odrodzone Wojsko Polskie przyniosły upragnioną wolność!

Wolność narodową i społeczną.

...I znowu — w ogniu walki.

Padali faszystowskie kule z za węgla. Piętrzyły się trudności i zadania ogromne, na miarę pokoleń.

A jednak ziemia obszarzanka została rozdzielona wśród chłopów. A jednak fabryki — odtąd własność narodu — ruszyły, i rósł począł przemysł — siła Polski. A jednak Ziemia Zachodnia, zasiedlona i zagospodarowana przez 6 milionów Polaków, zakwitła polską. A jednak straszaka przez wroga Warszawa dźwignęła się — dumnie i pięknie.

Kto od przeszło 70 lat kierował i kieruje tą walką, tą pracą, tą budową?

Partia.

Partia polskiej klasy robotniczej.

Nazywała się — „Proletariat”.

Nazywała się — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy”.

Nazywała się — „Komunistyczna Partia Polski”.

Nazywała się — „Polska Partia Robotnicza”.

Nazywa się — „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”.

WALKA o społeczne wyzwolenie mas ludowych stanowiła najgłębszy, decydujący nurt naszej historii. Na szalach tej walki walczyli — w różnych epokach — los Polski i jej niepodległość.

Głaz krzywdy chłopiejskiej przyniósł Rzeczpospolitą szlachecką. W owym beznadziejnym egzystencji klasowym magnateria i szlachta tak długo i zaciekle broniła swego „prawa” do wyzysku pańszczyźnianego, że pozabawili kraj jedynej wówczas siły zdolnej skutecznie go bronić: siły, którą stanowiły miliony mas chłopiejskie.

Cóż powiedzieć o burżuazji i obszarzankach, które w 1918 roku — dzięki znowu pilsudczyńskiej prawicy PPS, dzięki trucielni burżuazyjnego nacjonalizmu — wydarły władzę polskiej klasie robotniczej i masom ludowym? Cóż powiedzieć o tym dwudziestolecu panowania kapitału monopolistycznego, w większości obcego? Cóż powiedzieć o tym dwudziestolecu ciągłych kryzysów, bezrobocia i nędzy mas robotniczych, chłopiejskich i drobnoemulacyjnych? Cóż powiedzieć o tym okresie uwsteczniczenia przemysłu, rolnictwa i oświaty — o tzw. drugiej niepodległości, uwiecznionej fałszywym sanacyjnym i wysługiwaniem się Hitlerowi?

Wszystko — dokładnie i bezlitośnie — powiedziała katastrofa wrześniowa. Kulminowało w owym wrześniu dwadzieścia lat rządów pasożytniczej klasy — jej gospodarka, jej polityka, jej „ideologia”, których treścią był strach przed własnym ludem i ślepa nienawiść do Kraju Rewolucji Socjalistycznej, co Polsce przyniosło niepodległość.

Przyszła noc hitlerowskiej okupacji. Nad narodem polskim zawięta groźba dosłownej zagłady. Ale Kraj Rewolucji Socjalistycznej począł gromić „niezwyciężony” Wehrmacht — najgroźniejszą armię, jaką kiedykolwiek zmontował świat kapitalistyczny.

W Polsce starą klasę wyzyskiwaczy przetrząsała — bardziej od okrucieństw okupanta — perspektywa zwycięstwa Związku Radzieckiego i wpływ tego zwycięstwa na walkę ludu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Stara klasa, szermując swą starą ulubioną bronią — nacjonalizmem, rozbrajającym proletariata — gromadziła siły. Nie do walki z okupantem, lecz przede wszystkim i nade wszystkim po to, by uchwylić władzę — zanim nadejdzie wyzwolenie Armia Radziecka — i zabezpieczyć przed polskimi robotnikami, przed polskimi

naszych dziełach okresie rozwinęła przed narodem szlachetną walkę o niepodległość i wyzwolenie społeczne. O Polskę bez kapitalistów i obszarzanków. O Polskę, w której władza polityczna i gospodarcza przynależałaby do prawowitego gospodarza kraju — masom pracującym. O Polskę związaną braterskim sojuszem z Krajem Zwycięskiego Socjalizmu, który po raz pierwszy przywracał naszej ojczyźnie niepodległość.

Tą siłą była Polska Partia Robotnicza. Trzon jej stanowili komuniści — członkowie KPP. Sama zaś Partia stanowiła nowe ogniwo w łączącym prawie 70 lat polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym. Polska Partia Robotnicza — spadkobierczyni „Pierwszego Proletariatu”, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, bohaterskiej Komunistycznej Partii Polski — „była historyczną kontynuacją tego samego w swej treści procesu „zespalenia ruchu robotniczego z socjalizmem”. Jak określał marksizm rolę partii. Walczyła ona o realizację ideologii proletariatu w szczególnych warunkach historycznych, kiedy walka proletariatu o władzę wiązała się jak najściślej z walką o wyzwolenie narodowe” (Bolesław Bierut).

POLSKA Partia Robotnicza stała się czołową siłą wyzwolenia. Stała się siłą kształtującą przyszłość Polski dlatego, że była bojowym oddziałem rewolucyjnej i przodującej narodowej polskiej klasy robotniczej. Stała się siłą kształtującą przyszłość Polski również dlatego, że wyrażała mniej lub bardziej świadomie, ale dominującą wśród większości narodu, pragnienie społeczno-politycznej przebudowy Polski, pragnienie władzy ludowej.

Wstrząśnięty klęską wrześniową — tym strasliwym wybuchem skutków władzy burżuazji i obszarzanki — lud polski nie chciał powrotu tej wła-

dzy. Polska Partia Robotnicza skryształowała to pragnienie, zespalała je ze swoim programem, ściągając przez to na siebie solidarną nienawiść całego wsteczniczego od NSZ po WRN. Był to bowiem program partii marksistowsko-leninowskiej, świadomego celu, do którego dążyła. Celu, któremu na imię SOCJALIZM.

„Wyzwolona spod jarzma hitlerowskiego Polska — głosił Komitet Centralny PPR w swej deklaracji programowej z roku 1943 — nie będzie i nie może być Polską sprzed września 1939 r., w której masę pracującą miast i wsi były odsunięte od władzy, od decydowania o losach kraju i narodu... Przyszła niepodległa Polska nie może być prywatnym folwarkiem pasożytniczej, wstecznej i reakcyjnej warstwy, za której rządy naród polski zapłacił najdroższą cenę, bo utratą niepodległości...”

Wrogę zdawał sobie sprawę z dynamicznej siły, którą reprezentował program PPR — i dlatego tak zaciekle nienawidził ścisłą Polską Partię Robotniczą. Różne odmiany rodzimego wsteczniczego wprost rywalizowały ze sobą w tropieniu i mordowaniu PPR-owców lub w wydawaniu ich gestapo. Tysiące ofiar, wojowników zginęli, a wśród nich dwaj pierwsi sekretarze KC PPR — Marcell Nowotko i Paweł FINDER.

A mimo to Partia rosła i coraz potężniej oddziaływała na masy ludowe. Partia zorganizowała siłę zbrojną (Gwardię Ludową, przekształconą potem w Armię Ludową) i pod przewodnictwem klasy robotniczej, szeroki front narodowy, którego organem politycznym stała się Krajowa Rada Narodowa, kierowana przez towarzysza „Tomasza” — Bolesława Bierut.

DZIĘKI czemu Polska Partia Robotnicza zdołała zrealizować pod-

stawowe zadanie wyzwolenia narodu i społecznego?

1. Dzięki temu, że PPR rzuciła hasło walki zbrojnej przeciw okupantowi, że walkę tę podjęła i skutecznie prowadziła w oparciu o szeroki front narodowy, którego trzon stanowił sojusz klasy robotniczej z podstawową masą chłopstwa oraz z inteligencją pracującą. Ten właśnie sojusz stał się podstawą władzy ludowej i nieodwołalną przesłanką późniejszego budownictwa socjalistycznego.

2. Dzięki temu, że hitlerowski faszyzm został rozgromiony przez Krajową Rewolucję Socjalistyczną i że wyzwolenia przezeń Polska mogła się oprzeć o braterską pomoc i niezawodną przysięgę tego pierwszego w świecie, potężnego państwa robotników i chłopów.

3. Dzięki temu, że PPR nie uległa tendencjom oportunistycznym i nacjonalistycznym, które już wtedy, w okresie walki z okupantem, przejawiała grupa Gomulki, a które wyraziły się w negowaniu kierownictwa we froncie narodowym roli klasy robotniczej oraz w próbach ugody z CKL (z tzw. Centralnym Komitetem Ludowym, utworzonym dla celów dywersyjnych przez delegaturę burżuazyjnego-obszarzkiego rządu londyńskiego). Dzięki temu — słowem — iż Polska Partia Robotnicza była i pozostała partią rewolucyjną, partią typu marksistowsko-leninowskiego i opierała się od początku na doświadczeniach Partii Lenina i Stalina — WKP(b).

OGROM zadań, które stanęły przed Partią po wyzwoleniu kraju — zdawał się przerastać siły wielu pokoleń. Nawet jeśli się je ograniczało wyłącznie do odbudowy. A przecież Polska Partia Robotnicza nie zadowalała się odbudową. I dopiero dziś, spoglądając na okres lat 1944 — 1948, zaczynamy sobie zdawać spr-

wę z potężnej rewolucji, dokonanej w ciągu tych kilku lat. Rewolucji politycznej, przemysłowej, agrarnej i kulturalnej. Rewolucji, która wytyczyła — poprzez niezliczone trudności — drogę do socjalizmu.

Na każdym zakęcie tej drogi czail się wróg, organizując bandy zbrojne, dywersję mikołajczykowską i wcielając się w każdą szczelinę aparatu państwowego, a nawet partyjnego.

Groźne niebezpieczeństwo stanowiło odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, którego nosicielem była gomulkowszczyzna. Grupa Gomulki zatrzymała perspektywę celu — socjalizmu — i znalazła się na równi pochyłej, po której stoczył się w bagno całkowitego zaprzeczenia kapitałowi amerykańskiemu Tito. Po klęsce PSL i prawicy PPS imperialiści anglo-amerykańscy — budowniczymi nowohitlerowskiego Wehrmachtu — postawili w Polsce na grupę Gomulki. Rozgromienie przez Partię odchylenia — prawicowo - nacjonalistycznego przekreśliło tę grę, której straszliwe skutki odczuć dziś można na losie Jugosławii.

Rozbiwszy odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne Polska Partia Robotnicza — wraz z odrodzoną PPS, oczyszczoną z elementów prawicowo-wyłudnionych — mogła w grudniu 1948 roku dokonać historycznego aktu zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu. I z jasno wytykniętym celem: zbudowania Polski socjalistycznej.

W ten sposób spełniła się zapowiedź, zawarta w pierwszej odezwie PPR:

„Polska klasa robotnicza musi przede wszystkim położyć kres rozbiłowi we własnych szeregach. Tę zjednoczenia klasy robotniczej dokonają tylko bojowa partia robotnicza, która z doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, z tradycji walk wyzwoleniczych narodu polskiego weźmie wszystko to, co czyste, zdrowe, co cenne, a odrzuci co zgniłe, co nie wytrzymało próby życia”.

I właśnie dzięki temu, że zostało odrzucone „co zgniłe” — naród polski potrafił dokonać w rekordowym czasie dzieła ogromnego. Wykonany został przedterminowo Plan Trzyletni, który powiększył naszą produkcję przemysłową przeszło dwukrotnie w stosunku do produkcji przedwojennej. Dźwignęła się Warszawa, piękniejsza niż była. Podjęte zostało dalsze, gigantyczne dzieło uprzemysłowienia kraju i wzmocnienia jego sił wytwórczych — zgodnie z wytycznymi Planu Szóstoletniego. Planu budowy podstaw socjalizmu.

U źródła wielkiej i zbawiennej rewolucji, która dokonała się w Polsce; u źródła wszystkich osiągnięć, zdobywanych przez naród ciężką pracą i za cenę niejednego wyrzeczenia; u źródła tego wysiłku niezbędnego dla odrobienia wieków szlachecko-burżuazyjnego zacofania oraz dla zabezpieczenia całości i niepodległości Polski; u źródła trudnego ale nie dającego się niczym powstrzymać marszu do socjalizmu — odnajdujemy Polską Partię Robotniczą, jej myśl i jej kierownictwo.

POLSKA Zjednoczona Partia Robotnicza — partia polskiej klasy robotniczej, partia polskich mas pracujących — prowadzi naród po drodze, którą wytykła PPR: do socjalizmu!

W okresie, kiedy przywódca rozkładającego się świata kapitalistycznego, imperializmu amerykańskiego do spójki ze swą najwierniejszą ekspozyturą w Europie, z kapitalizmem hitlerowskim, chciałby gorąco, gdyby mógł, rozpętać wojnę — staje się rzeczą jasną nawet dla wielu do niedawna zaślepionych oczu, że droga socjalizmu jest dla narodu polskiego jedyną drogą rozwoju wszystkich jego sił — drogą życia.

B. W.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

2. Zdrada Ojczyzny: szpiegostwo, osłabianie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga — karana jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia.

ROZDZIAŁ 8.

Zasady prawa wyborczego

Art. 80.

Wybory do Sejmu oraz do rad narodowych są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.

Art. 81.

Prawo wybierania ma każdy obywatel, który ukończył lat 18, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Art. 82.

Każdy obywatel może być wybrany do rady narodowej po ukończeniu lat 18, do Sejmu zaś — po ukończeniu lat 21.

Art. 83.

Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

Art. 84.

Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 85.

Prawa wyborcze nie przysługują osobom chorym umysłowo oraz osobom, które orzeczeniem sądowym zostały pozbawione praw publicznych.

Art. 86.

Kandydatów na posłów i członków rad narodowych zgłaszają organizacje polityczne i społeczne, zrzeszające obywateli w miastach i wsiach.

Art. 87.

Posł i członek rady narodowej powinni zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani.

Art. 88.

Sposób zgłaszania kandydatur i przeprowadzania wyborów oraz tryb odwoływania posłów i członków rad narodowych określa ustawa.

ROZDZIAŁ 9.

Herb, barwy i stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Art. 89.

1. Herbem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wizerunek orła białego w czerwonym polu.

2. Barwami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są kolory biały i czerwony.

3. Szczegóły określa ustawa.

Art. 90.

Stolicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest miasto bohaterskich tradycji Narodu Polskiego — Warszawa.

ROZDZIAŁ 10.

Zmiana konstytucji

Art. 91.

Zmiana Konstytucji może nastąpić tylko w drodze ustawy, uchwalonej przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej większością co najmniej dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

PRZEGLĄD tygodnia

Czy tylko „ubranie robocze”?

NIEOFICJALNY minister spraw woj. w Bonn, Herr Blank, zapowiedział w przemówieniu radiowym rychłe wprowadzenie w Niemczech Zachodnich obowiązków powszechnej służby wojskowej. Powołane być mają przede wszystkim roczniki 1929 — 34, czyli młodzież, która nie odeszła jeszcze na własnej skórze katastrofalnej porażki, zadanej hitlerowskiemu Wehrmachtowi przez Armię Radziecką. Nowa armia niemiecka ma liczyć „na początek” od 300 do 400 tysięcy żołnierzy. Dowódcami mają być starszy, doświadczeni w zbrodniach wojennych, generałowie hitlerowscy. Aby osłodzić społeczeństwu Trizonię ten wiadomość, Blank usnął za stosowne wdać się w następujące rozważania niemal filozoficzne:

„Mundur (nowego Wehrmachtu) będzie wytacznym i szlachetnym wyrazem dyscypliny, która musi panować w każdej armii. Poniżej jednak mundur ten będzie tylko i jedynie praktycznym ubraniem roboczym...”

Rzecz jasna że ta frazeologia nikogo nawet w Trizonii nie wprowadziła w błąd. Każde dziecko niemieckie, a tym bardziej każdy Niemiec, który przeżył drugą wojnę światową, zdaje sobie sprawę, że Blank i Adenauer na polecenie Waszyngtonu przystępują do powołania pod broń Wehrmachtu, który nieczym nie będzie się różnił od starej armii hitlerowskiej. Dostawcy tej starej armii już pośpiesznie składają ofertę na szycie mundurów (a nie ubrań roboczych), fabrykanci broni w Zagłębiu Ruhry już ubiegają się o nowe zamówienia (nie tylko dla Wehrmachtu, lecz także dla całej „armii europejskiej”), ministrowie z Bonn już targują się ze swymi „atlantyckimi” sprzymierzeńcami o to, kto i w jakiej mierze ponosić będzie milionowe koszty nowożytnej armii.

Podczas gdy Adenauer i zaleźna od amerykańskich dolarów prasa zachodnia — niemiecka postawiła chcą społeczeństwo przed faktem dokonanym — istnienia Wehrmachtu, w całym Niemiec narasta opór przeciwko remilitaryzacji. Manifestacje i zebrania przeciwko Wehrmachtowi odbyły się w ubiegłym tygodniu nie tylko w Polsce

i Czechosłowacji, lecz również w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a także w samej Trizonii. Prasa kapitalistyczna nie może zaprzeczyć, że przez wazującą część Niemców w dalszym ciągu przeciwstawia się idei odrodzenia Wehrmachtu.

Aby złamać ten opór i przypisać realizację tej obłąkanej i zbrodniczej „idei”, do Europy Zachodniej znów skierowany został z Ameryki znany podżegacz wojenny, generał i bankier w jednej osobie, William Draper, ten sam Draper, który w okresie międzywojennym finansował zbrojenia Hitlera, ten sam Draper, który w latach 1945 — 47 jako zastępca gen. Clay'a dbał o to, by magnatom z Zagłębia Ruhry nie spaść włos z głowy. Draper obok Einshowera i Harrimana — to groźny sygnał alarmowy dla narodów Europy. To jeszcze jeden dowód, że reżyserem waszyngtońskim chodzą bynajmniej nie o „ubranie robocze”, lecz właśnie o wojenne mundury, włożone na ludzi, powołanych do służby w interresie spójki amerykańsko - hitlerowskiej.

Kto za to zapłaci?

Amerkańsko - hitlerowski wyścig zbrojeniowy kosztuje dużo pieniędzy. Nowym dowodem tego oczywistego zresztą twierdzenia jest ostatni projekt budżetu, przedłożony przez Trumana Kongresowi USA. Budżet ten dochodzi do potrojnemu wydatków do astronomicznej kwoty 85 miliardów dolarów. Nawet

według urzędowych (znaczenie pomniejszych) danych wydatki na zbrojenia — prócz wydatków na broń dla satelitów USA, prócz wydatków na gromadzenie surowców strategicznych itd. — wyniosą ponad 50 miliardów dolarów. Jest to dalszy znaczny wzrost w porównaniu z poprzednimi latami, gdyż jeszcze przed rokiem wydatki te wynosiły 40 miliardów, przed dwoma laty — 20 miliardów, a przed trzema laty — „tylko” 12 miliardów.

Ogrom Trumanowskiego budżetu zbrojenia przeraził nawet prasę amerykańską. „New York Herald Tribune”, dziennik popierający w całej rozciągłości politykę USA, przyznaje, że nowy budżet stwarza groźbę „szybkiej i destrukcyjnej inflacji”. Ostawiono „Wall Street Journal”, przeznaczone na dalekie stosunkowo grona wybranych czytelników, stwierdza, że obecna polityka amerykańska prowadzi nieuchronnie do „ostatecznego załamania” w dziedzinie gospodarczej.

Cóż tak przestraszyło prasę amerykańską? Nie tyle łączna suma wydatków, ile przewidywana przez Truman'a suma deficytu, a mianowicie niedobór budżetu sięgający 14 miliardów dolarów. Kto i jak ten deficyt pokryje? Truman i jego doradcy mają na to prostą odpowiedź: nowe podatki. Zgłosili oni już teraz projekt podwyższenia podatków o 5 miliardów dolarów, a nieuniknione będą dalsze obciążenia. Oznacza to pogłębianie inflacji, oznacza to dalszy wzrost cen, oznacza to postępujące zmniejszanie produkcji po-

kojowych gałęzi przemysłu na rzecz przemysłu wojennego, oznacza to nowy wzrost bezrobocia w USA.

Lecz błędne byłoby mniemanie, że za amerykański wyścig zbrojeniowy zapłaci jedynie obywatel Stanów Zjednoczonych. Rachunek wystawiony przez władców Ameryki pokryć będą musiały według ich planów również narody zachodniej Europy, gdzie pod naciskiem USA rosła budżetowa zbrojeniom, gdzie również szaleje inflacja i gdzie kolejne kryzysy rządowe (Francja, Belgia) i kolejne zapowiedzi nowych ograniczeń (Anglia) są wyrazem narastających trudności gospodarczych i politycznych.

Front

północno - afrykański

Dokładnie przed 10 laty czytaliśmy komunikaty wojenne z frontu północno - afrykańskiego. Teraz te same tereny są znów areną działań wojennych. Stały się one frontem niewypowiedzianej wojny — wojny między mocarstwami imperialistycznymi i narodami walczącymi o wolność.

To przecież minister spraw zagranicznych Egiptu dramatycznie stwierdził na Zgromadzeniu ONZ w Paryżu, że równoległe z wojną w Korei toczy się dziś jeszcze jedna wojna — wojna Wielkiej Brytanii przeciw Egiptowi. Dowiadujemy się codziennie o nowych barbarzyństwach wojsk gen. Erskine'a w Egipcie, dowiadujemy się o mordo-

waniu cywilnej ludności, o burzeniu chat chłopiejskich, o rozstrzelaniu zakładników.

To przecież „nowe” państwo Libia od chwili swego powstania jest okupowane przez wojska angielskie, amerykańskie i francuskie. Delegacja radziecka na forum ONZ właśnie w tym tygodniu wystąpiła w obronie narodu libijskiego, domagając się wycofania obcych wojsk z tego rzekomo „niepodległego” państwa.

To przecież w Tunisie, okupowanym przez wojska francuskie i znajdującym się rzekomo pod „protektorem” francuskim, są setki zabitych i rannych. Aresztowani i deportowani są przywódcy narodu tuniskiego, a prowokacje i krwawe rozprawy nad cywilną ludnością — są zjawiskiem codziennym.

Wydarzenia w Tunisie, po uprzednich potąkach obozu imperialistycznego w Iranie i Egipcie, po klęskach tego obozu na kontynencie azjatyckim, są dowodem, że również na Czarnym Łądzie afrykańskim kończy się era panowania imperializmu. Postępowanie kolonizatorów francuskich w Tunisie wykazuje raz jeszcze, jaką wartość mają frazesy kapitalistyczne o „demokracji” i „cywilizacji”. A bohaterska walka ludności Tunisu przeciw francuskiemu oprawcom jest jeszcze jednym potwierdzeniem, że narody państw kolonialnych i zależnych gotowe są do największych ofiar w swym dążeniu do wolności.

G. J.

ŚWIAT się ZMIENIA

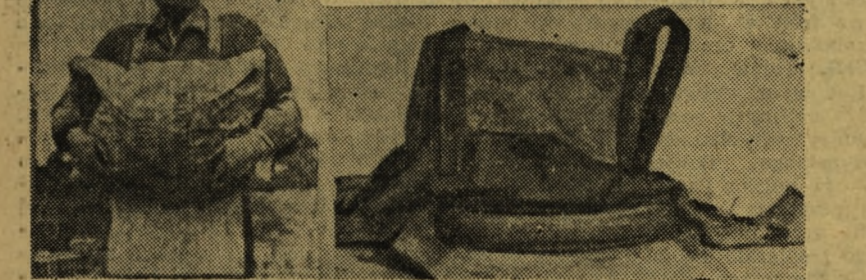
Polska myśl wynalazcza

DROBIAZG...

Robotnicy portowi w Gdańsku, Alojzy Krzyżoniuk i Jan Antczak, wiedzieli z własnego doświadczenia, jak ciężko jest nosić worki z cementem. Worek waży 50 kg. Robotnicy noszą go najczęściej oparty o brzuch, od dołu podtrzymując rękami. Niewygodny jest uchwyt, ciężar uciska żołądek. Worek takich przenosi robotnik setki kilometrów, każdy na odległość kilkunastu czy paru dziesiątków metrów.

Krzyżoniuk i Antczak zastanawiali się nad ulepszeniem pracy robotników, noszących worki. I zaprojektowali pas, który po ulepszeniu uznany został jako cenne usprawnienie.

Jest to pas parciany, kształtem przypomina fartuch, z szelkami na barki. Na wysokości pasa figury robotnika jest występ szerokości 6 cm, również



Z prawej—pas do noszenia worków. Z lewej—work oparty o występ pasa

Olimpijczycy matematyki przyszłości nauki naszego kraju

Rola matematyków naszych w pracy na rzecz gospodarki narodowej rośnie bez przerwy. Rośnie też i zapotrzebowanie na matematyków. Zgłaszają je wszystkie instytucje naukowo-badawcze z Państwowym Instytutem Matematycznym na czele; wszystkie placówki statystyki i planowania, nauki przyrodnicze, przemysł optyczny, wszystkie działy techniki, inżynierii, ruch racjonalizatorski, nie mówiąc już o zapotrzebowaniu na matematyków w szkolnictwie średnim.

Sprawa wzrostu kadr matematyków jest więc sprawą ogromnej wagi.

Kilka lat temu ówczesny minister oświaty dr. St. Skrzyszewski zwrócił się do Polskiego Towarzystwa Matematycznego z wezwaniem:

— Nie jest dobrze z matematyką w szkole. Pomóżcie nam!

Nasi uczeni — matematycy wezwaniu podjęli, a po poradach i zapoznaniu się z organizacją olimpiad matematycznych w Związku Radzieckim, opracowali w szczególności projekt zawodów matematycznych dla uczniów szkół podstawowych pod nazwą: „Olimpiada matematyczna”.

Cel olimpiady jest jasny: 1) podnieść wyniki nauczania w szkole, 2) zwiększyć wśród młodzieży szkolnej zainteresowanie dla matematyki, 3) wyszukać najzdolniejszych uczniów-matematyków, aby następnie pomóc im w studiach wyższych.

Pierwsze zawody olimpijskie w matematyce odbyły się już w r. 1949-50, drugie — w 1950-51, trzecie — rozpoczęły się w październiku 1951 roku, finał ich nastąpi w kwietniu br.

ORGANIZACJA

Olimpiady odbywają się w skali ogólnokrajowej. Dobrowolny udział biorą w nich uczniowie i uczennice szkół ogólnokształcących i zawodowych, poczynając od klasy 8-iej.

W akcji organizacyjnej uczestniczą kilkadziesiąt osób spośród profesorów uniwersyteckich i wybitniejszych nauczycieli szkół średnich. Kieruje akcją powołany przez Ministra Oświaty Komitet Główny z prof. St. Straszewiczem jako przewodniczącym i z prof. dr. K. Zarankiewiczem — kierownikiem olimpiady na czele.

We wszystkich miastach uniwersyteckich (Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław i Lublin) powstały Komitety Okręgowe. W ich skład wchodzi również czołowi przedstawiciele

Antoni Czechow

W tłumaczeniu Marii Dąbrowskiej

MOJE ŻYCIE

(Opowieść prowincjonalna) 26)

XVI

Wieczorem Masza wybrała się do miasta. Ostatnimi czasy często jeździła do miasta i nocowała tam. Podczas jej nieobecności nie mogłem pracować, ręce mi opadały i stabiły; nasz wielki dziedziniec wydawał mi się nudnym odradzającym pustkowiem, ogród szumiał gnieźnie i bez Maszy dom, drzewa, konie były już dla mnie „nie nasze”.

Nie wychodziłem nigdzie z domu, tylko wciąż siedziałem przy jej biurku, obok szafki z książkami rolniczymi, owymi byłymi ulubieńcami, teraz już niepotrzebnymi i z takim zażenowaniem na mnie spoglądającymi. Przez długie godziny podczas gdy była siośma, ósma, dziewiąta, podczas gdy za oknami nadciągała jesienna noc czarna jak sadza, oglądałem jej starą rękawiczkę albo pióro, którym zawsze pisała, albo jej małe nóżeczki, nie robiłem i jasno zdawałem sobie sprawę, że jeśli dotąd cośkolwiek robiłem, to dzięki orłom, kosilem, rąbalem, to jedynie dlatego, że ona tego chciała. I gdyby posłała mnie, abym czyścił głęboką studnię, gdzie stałbym po pas w wodzie, to wlaźliby i do studni, ani się zastanawiając, czy to potrzebne lub nie. A teraz, kiedy jej tu nie było, Dubiecki z jej ruinami, niaśmalem, z trzaskającymi okiennicami, ze złodziejami nocnymi i dziennymi — wydawała mi się chaosem, w którym wszelka praca byłaby bezużyteczna. A i po co miałbym pracować, po co kłopoty i myśli o przyszłości, kiedy czułem, że tracę grunt pod nogami, że moja rola tu w Dubieckim już się skończyła, słowem, że czeka mnie ten sam los, jakiego doznały książki rolnicze. O, cóż to była za rozpacz, nocą, w godziny osamotnienia, kiedy co chwilę nasłuchiwałem z trwogą, jak-gdyby czekał, że tylko — tylko, a ktoś krzyknie, że czas już, abym odszedł. Nie żał mi było Dubiecki, żał mi było mojej miłości, dla której też już widział nastąpiła jesień. Jakże to szczęście ogromne kochać i być kochanym, i jaka to groza czuć, że zaczynamy walić się z tej wysokiej wieży.

Masza wróciła z miasta nazajutrz pod wieczór. Była z czegoś niezadowolona, lecz ukrywała to i tylko rzekła — po co wstawiono podwójne, zimowe

Cudowne lekarstwo — sen

Jeszcze jedno zwycięstwo w walce z chorobami

Ponad 50 lat temu znakomity fizjolog rosyjski, Iwan Pawłow, przeprowadził następujące doświadczenia:

— karmił psa w ten sposób, że każdorazowo przed podaniem pokarmu zapalała się lampka elektryczna. Pies podany był uprzednio drobnej operacji: przewód jednej z jego ślinianek był wyprowadzony na zewnątrz i wszty w skórę policzka. Dzięki dodatkowemu urządzeniu (patrz ilustracja) można było gołym okiem obserwować wydzielanie śliny.

Ślina wydzielala się obficie w chwili podawania pokarmu, co nie jest dziwne, wemy bowiem z doświadczenia, że wydzielanie się śliny jest oznaką apetytu. Po kilku dniach Pawłow stwierdził, że wystarczy samo zapalenie lampki, bez podania pokarmu, aby ślina zaczęła wydzielac się obficie.

Wniosek z tego doświadczenia był dla Pawłowa jasny:

— mózg, kora mózgowa, może nie tylko pobudzać działanie narządów wewnętrznych, ale i hamować ich działalność.

Opisane wyżej doświadczenie stało się początkiem niezmiernie głębokich i subtelnych badań, które dowiodły w sposób niezbity, że:

— mózg stale kieruje działalnością wszystkich narządów, pobudzając je, hamując inne. Istnieje złożony system łączności pomiędzy mózgiem i narządami wewnętrznymi. Poprzez ten system przebiegają sygnały, nadawane przez mózg do wszystkich narządów. I — odwrotnie: od wszystkich narządów do mózgu.

Ostatnio coraz więcej mówi się o nowej metodzie leczenia chorób wewnętrznych za pomocą długotrwałego snu.

Ale — co wspólnego może mieć sen — stan fizjologiczny, a leczeniem chorób? Przecież każdy człowiek śpi co dzień przez kilka godzin. Sympiają zdrowi i chorzy. W jaki więc sposób sen może służyć do leczenia chorób, bez poddawania ich działaniu skomplikowanych lekarstw, a nawet zabiegów operacyjnych?

Sen stał się lekarstwem dzięki odkrywczej pracy naukowej Iwana Pawłowa. Dziś metoda leczenia snem stosowana jest także i u nas.

Mózg jest więc głównym regulatorem wszystkich czynności ustroju.

ODCZYNN OCHRONNY

Szkola Pawłowa, badając wyższe czynności nerwowe, stwierdziła, że hamowanie czynności i narządów wewnętrznych i samej kory mózgowej stanowi odczyn ochronny, sprzyjający odnowie komórek.

Chodzi o to, że stałe pobudzanie układu nerwowego wyczerpuje komórki organizmu i doprowadza do ich niszczenia. Ustrój człowieka (i zwierzęcia) broni się przed tym właśnie za pomocą hamowania czynności tych komórek.

Otóż sen jest ogólnym, ogarniającym całą lub prawie całą korę mózgową, zahamowaniem czynności.

WRZÓD ŻOŁĄDKA NIE JEST CHOROBA... ŻOŁĄDKA

Sprawę leczenia snem zobrazujemy na przykładzie wrzodu żołądka.

Wiemy dziś dokładnie, że w danym wypadku powodem powstawania zmian chorobowych są skurcze naczyń krwionośnych w ścianie żołądka. Kurcze te upośledzają odżywianie śluzówki, która ulega wtedy nad trawieniu przez sok żołądkowy.

W wyniku — powstaje owrzodzenie, którego gojenie jest utrudnione ze względu właśnie na trawienie właściwości soku żołądkowego.

Wrzód może więc drażnić coraz głębiej, dociera do zakończeń nerwowych, powodując dolegliwe bóle; dociera też do naczyń krwionośnych, co z kolei może dać silne krwawienia, nierzadko śmiertelne.

Wszystkie dotychczasowe metody leczenia, z operacyjnym włącznie (usunięcie części żołądka wraz z owrzodzeniem), mniej lub więcej skuteczne, nie mogą być uważane za całkowite rozwiązanie sprawy leczenia choroby wrzodowej, żadna nie sięga bowiem do przyczyny choroby.

Bo: w nowoczesnym, Pawłowowskim, ujęciu — wrzód żołądka wcale nie jest chorobą żołądka. Przyczyna tkwi



Na zewnątrz głowy psa wyprowadził Pawłow przewód gruczołu ślinowego.



Na pracach prowadzi Pawłow obserwację i doświadczenia. Praca stała u Moskwy, pomnik.

Lekarze w Związku Radzieckim, siłując dobre wyniki leczenia snem, nie tylko wrzodu żołądka. Stosują tę metodę i przy leczeniu zaburzeń samostannego i nadlarczności i szeregu chorób nerwowych i innych.

Badania w tej dziedzinie są dopiero zapoczątkowane. Niemal każdy dzień przynosi nowe doświadczenia.

Metoda leczenia snem jest już stosowana i w Polsce z wynikiem pomyślnym, w klinikach chorób wewnętrznych. Zajęli się nią nasi naukowcy, profesorowie uniwersytetu z prof. dr Goldszmitem (Lublin) na czele.

JESZCZE JEDNO ZWYCIĘSTWO

Leczenie snem stanowi duże zwycięstwo człowieka w walce z chorobami. Jest to cenny środek leczenia, który pozwala w wielu wypadkach uniknąć ciężkich zabiegów operacyjnych i pozwala przywrócić zdrowie ludziom, skazanym na długie nie cierpienia i przedwczesną śmierć.

Metoda ta nie jest odkryciem przypadkowym. Jest rezultatem wieloletniego poznania prawdy o czynnościach życiowych ustroju ludzkiego. Jest owocem materialistycznego ujęcia w dzisiejszym przyrodzie i człowieka.

Dr. A. B.

»Kodeks ptasiego lotu« w 1505 r. sformułowany przez Leonarda da Vinci

Leonardo da Vinci (1452 — 1519) był czołową postacią Odrodzenia. Łączył w sobie wyjątkowy talent i artystyczny, i naukowo-techniczny, o niezwykle szerokim zakresie.

W roku bieżącym przypada 500 rocznica urodzin tego geniusza. Warto więc z tej racji przypomnieć o dziedzinie jego prac stosunkowo mało znanych, mianowicie w zakresie aeronautyki.

Da Vinci był pierwszym człowiekiem, który podszedł do zagadnień lotnictwa od strony naukowej. Prowadził on systematyczne notatki ze swoich doświadczeń i spostrzeżeń, a większość ich zgromadził w formie list. Pisał on na przykład:

„Ażeby osiągnąć prawdziwą wiedzę o poruszaniu się ptaków w powietrzu, musimy najpierw zająć się nauką o wiatrach, którą zgłębimy, badając ruchy wody. Nauka ta jest środkiem, który nas do wiedzy o locie wszelkich uskrzydłych stworzeń prowadzi”.

I jeszcze jedna uwaga, której całkowita słuszność udowodniły próby lotu, podjęte w cztery wieki później:

„Wychodzi na jedno: — czy ptak uderza w trwające w bezruchu powietrze, czy też powietrze, będące



Spadochron Leonarda da Vinci

„Własna ślina nie może wystarczyć człowiekowi do lotu”.

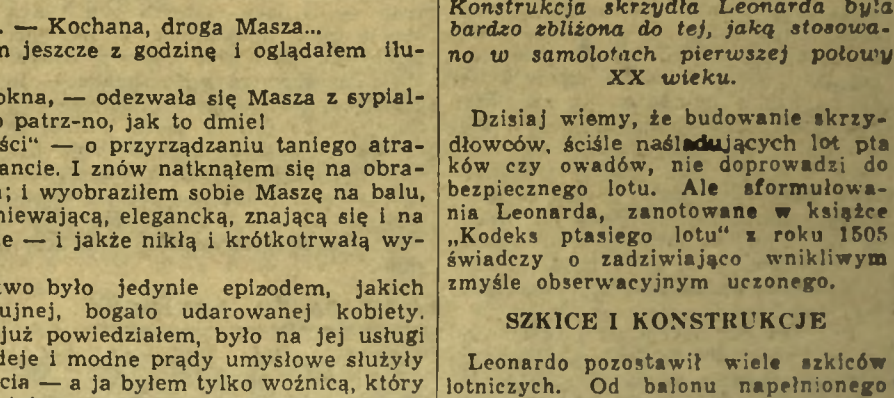
Ale najdonioślejszą z wniosków Leonarda brzmi następująco:

„Własna ślina nie może wystarczyć człowiekowi do lotu”.

Dzisiaj kształt taki nazywamy profilem opływowym i daliśmy mu przed innymi pierwszeństwo.

Ale najdonioślejszą z wniosków Leonarda brzmi następująco:

„Własna ślina nie może wystarczyć człowiekowi do lotu”.



Konstrukcja skrzydła Leonarda była bardzo zbliżona do tej, jaką stosowano w samolotach pierwszej połowy XX wieku.

Dzisiaj wiemy, że budowanie skrzydłowodów, ściśle naśladujących lot ptaków czy owadów, nie doprowadzi do bezpiecznego lotu. Ale sformułowanie Leonarda, zanotowane w książce „Kodeks ptasiego lotu” z roku 1505 świadczy o zadziwiająco wnikliwym zmyśle obserwacyjnym uczonoego.

SZKICE I KONSTRUKCJE

Leonardo pozostawił wiele szkiców lotniczych. Od balonu napelnionego nagrzanym powietrzem doszedł do projektów szybowców i samolotów. O poszukiwaniach przezeń rozwiązań konstrukcyjnych świadczą liczne szkice, np. kadłub w kształcie łodzi, w którym stoi człowiek i za pomocą korb wprawia w ruch duże, na przemian uderzające pary śmigieł — to

znów umieszczał lotnika w pozycji złączonej.

Zrekonstruowany obecnie jeden „samolotów” Leonarda jest gotowy, o rozpiętości 18 metrów, ważący około 100 kg — a więc bardzo lekki.

Próby Leonarda były — w owych czasach — z góry skazane na niepowodzenie. Maszyny jego nie dysponowały siłą, która w postaci silnika — przysłużyła w cztery wieki później budowie samolotów. Ale artysta widział możliwość lotu żaglowego — tak było, jak obecnie latają bełmiliony szybowce.

„Ptaki o wielkich skrzydłach i krótkim ogonie — pisał Leonard — odrywają się od ziemi, pomagając przy pomocy wiatru. Później 14 marca 1505 roku”.

SPADOCHRON I AMIGLOWIE

Zainteresowania Leonarda da Vinci problemami lotniczymi były bardzo szerokie. Notatka oboj skrzydeł spadochronowego mówi, że — jak gdyby tkaninę nadsiać się kształt młodych podstawi i wysuszyć na łodzi, to wówczas można będzie bezpiecznie opuścić się z dowolnej wysokości”.

Wzmianka, dotycząca śruby umieszczonej na pionowej osi, wyraża, że — gdyby udało się wprowadzić w ruch ruch wirujący tego rodzaju, zrobiona z lekkiego materiału, to siałaby ona oderwać się od ziemi.

Idea lotnicza była przez wiele lat największą pasją Leonarda da Vinci. Doszedł on, po wielu błędnych sformułowaniach właściwych zasad, do jakich musi opierać się lot.

Trzeba pamiętać, że w owych czasach stan techniki nie pozwalał na realizowanie pomysłów Leonarda da Vinci. Główną przeszkodą stało się zagadnienie źródła energii dla takich maszyn”. Na siłę tę — w postaci silnika — ludzkość musiała czekać jeszcze kilka wieków.

J. Kp.

229 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

34 b.m. skup zboża przebiegał najlepiej w woj. bydgoskim, warszawskim, lubelskim i białostockim.

W dniu tym 3 dalsze powiaty przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione od miarek i odsypów.

Ogólna liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów wynosi więc obecnie 229.

Wystawa telewizyjna otwarta będzie w marcu

W pierwszych dniach marca br. będzie ponownie otwarta wystawa telewizyjna. Mieścić się ona będzie, nie jak poprzednia, w gmachu ZNP na Powiślu, ale w Śródmieściu. Dokładne miejsce wystawy nie zostało jeszcze ustalone. W każdym razie mieścić się ona będzie w sali znacznie większej od sali w gmachu ZNP.

Na wystawie będzie więcej telewizorów, niż na ostatnio zakończonej wystawie w sali ZNP. Program telewizyjny będzie bardziej urozmaicony. (Rt)

Odsłonięcie pomnika w Toruniu

ku czci kobiet pomordowanych przez hitlerowców

Na cmentarzu wojakowym w Toruniu odbyło się z udziałem wielotysięcznych rzesz uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci kobiet pomordowanych przez hitlerowców.

Sprawy warszawskie

BRONŃ PRZECIW AWANTURNIKOM

Do referatów karno-administracyjnych przy Dzielnicowych Radach Narodowych wpłynęło w ub. roku kilka tysięcy protokołów, spisanych za planistwo i awantury. Około 20 proc. kar ma być wyrokami wymierzonymi młodocianym. Wśród ukaranych jest wielu pracowników różnych instytucji. Wynika z tego, że zakłady pracy i zakłady nie zwracają uwagi na postępowanie swoich pracowników, nie zwalczają wśród nich planistów.

Nowa ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym, uchwalona przez Sejm 15 grudnia 1951 r., zmusi zakłady pracy do rozstrzygnięcia większej, niż dotychczas, opieki nad pracownikami. Ustawa bowiem zamiast dotychczasowej kary aresztu wprowadza karę pracy poprawczej, przylgniętej do pracy jako równoważnik dnia aresztu. Przy tym najniższy wymiar kary wynosi 1 dzień, najwyższy — 3 miesiące. Karę pracy poprawczej odbywa ukarany w swoim zakładzie pracy z tym, że potrąca mu się 20 proc. zarobku. Zakład pracy musi specjalnie starannie czuwać nad właściwym wykonaniem pracy w czasie odbywania kary, chodzi bowiem o to, aby wychowując i ucząc — zapobiegać ponownym wykroczeniom.

Orzeczenie o ukaraniu może być podane do wiadomości publicznej przez wywieszenie na tablicy DRN lub w miejscu pracy.

Ustawa wchodzi w życie 1 kwietnia br. Popelnianie przestępstw mogą być nagrywane i karane po 1-ym kwietnia. Niektórzy nie można karać, jeżeli od daty wykroczenia minęło 6 miesięcy. Toteż wszystkie przestępstwa, popełnione przed 1 lipca 1951 r., będą umorzona.

Dotychczas o wymiarze kary decydował jednoosobowo pracownik referatu i od jego postanowienia nie było odwołania. Co prawda w Warszawie wprowadzono przy rozpatrywaniu spraw czynnik społeczny — ale tylko z głosem doradczym. Od 1 kwietnia br. o wymiarze kary decyduwać będą kolegia złożone z delegatów ludności, wybieranych przez plenum Rady Narodowej. Od orzeczenia kolegium przy DRN przysługiwać będzie odwołanie do St. RN.

Kolegium kolegium wybrani będą na najbliższych sesjach plenarnych Rad Narodowych. W marcu br. Prezydium St. RN zamierza zorganizować dla wybranych członków kolegiów szkolenie, aby zaznajomili ich z przepisami prawa.

Wprowadzenie w życie ustawy doprowadzi m. in. do zwalczania planistów i awanturników — najczęstszych popelnianych wykroczeń. By jednak osiągnąć zamierzony cel, należy kary wymierzać zaraz po przewinieniu. Tymczasem w referatach karno-administracyjnych DRN jest kilkanaście tysięcy zgłoszeń spraw karnych. Nie zawsze winni są nawet pracownicy referatów. Oddziały finansowe również nie spieszą się ze ściąganiem wymierzonych grzyw. Dlatego też Prezydium St. RN poprzez stałą kontrolę winno czuwać nad załatwianiem spraw przez DRN-y, gdyż w porę wymierzona kara może powstrzymać ukaranie od dalszych wykroczeń. (EC)

SZCZECIŃSKI PIES

Odnalezienie psa, którego przysięgała p. K. z Muranowa nie sprawiła właścicielowi trudności, po najawie pies ten — duży o białej krótkiej sierści — nosił numerki ze Szczecińska, za zapłatą podał na 1961 r. Przebywał obecnie w mieszkaniu p. K. — Muranów Nowolipki 17 m. 26, Blok 28, klatka schodowa VI.

LIST UCZNIA

Do małego „Zwici”. Chodzę do szkoły przy ul. Narbuta. Widzę piękny, nowy dom, Narbuta 3. Dla mnie lampka przy bramie

Wielkość ławek zniknęła. Pozostało ich tylko cztery. Bez śladu zniknął i bufet.

Kto odnajdzie zaginionych i sprowadzi ich na dawne miejsce.

POMYŚLOVI

Od pewnego czasu w restauracji „Grodzkiej” przy ul. Puławskiej brak noży. Wobec tego klientom podaje się do mięs dawa wi-dele. Do tej pory jakoś sobie radzą. Co jednak będzie gdy zabraknie np. łyżek? Stali bywalcy gospody

„Grodzkiej” będą wówczas musieli przywrócić się do jedzenia zupy... widelcem.

POCZEKAŁNIA NA ŚMIECI

W poczekalni PKS w Warszawie napisem: „Pokoju dla matki i dziecka”. A poniżej nakreślone niedobre o-tówkiem „Kłuc z strażaka”.

Strażaka nie znalazł. Natomiast w pokoju znalazł się brudy. Pokój był pusty, chociaż w poczekalni nie brakło matek z dziećmi.

Nic dziwnego — nie każdy znajduje przytulność w siedzeniu wśród śmieci.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia Kępska, czynna aktywistka ZMP, baloniarzka, wykonuje w ciągu 118 minut 250 żarówek sufito-

wych do samochodów, chociaż norma przewiduje 100 sztuk. Wanda Awonik, zapiaczkarka żarówek kontrolnych, zamiast 100 sztuk w ciągu 80 minut — zapiąta 180 sztuk. Norma Stanisławy Golałowskiej, nawijaczki spiral, wynosi 100 sztuk w ciągu 55 minut. Przeciętnie przekracza ona normę przeszło dwukrotnie.

Z samych kobiet składa się również dział żarówek specjalnych, dla laboratoriów naukowych. Kobiety pracują również w dziale mechanicznym.

Na zdjęciu: Alicja Kaczmarek, pracownica działu mechanicznego wytwórni „TOS”, przy wycinaniu kontaktów do żarówek (kaj)

Ligia

Po ustaleniu regulaminu i przed wyborami do komitetów

Sprawy interesujące wszystkich mieszkańców miasta

Uporządkowanie chaosu, jaki wkrał się w dziedzinę pobierania opłat przez prywatnych właścicieli ścieśniętych domowych i blokowych. Nie we powołane, a tam gdzie już istnieją aktywności. Stan ten usprawiedliwiał miały instrukcje i często nie zdawały kresu swojej pracy i uprawnień.

Pierwszy etap rozwiązania problemu dodatkowych świadczeń został pomyślnie rozwiązany przez ustalenie górnej granicy opłat w domach prywatnych. O tym, z jakim zadowoleniem fakt ustalenia granicy świadczeń został przyjęty przez mieszkańców domów świadczą listy, które napływają do naszej redakcji.

— Chcemy złożyć serdeczne podziękowanie redakcji „Życia”, przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej i Komisji za przychylenie się do ustalenia górnej granicy świadczeń — piszą lokatorzy jednego z domów przy ul. 1 Maja.

W innym liście czytamy: — Właściciel domu nie uznawał dotychczas decyzji komitetu domowego w jednym z domów przy ul. Limanowskiego. Uchwała komisji regulująca górną granicę opłat daje również szerokie uprawnienie komitetom, które przeciwie decydując będą o służności każdego wypadku uzasadnione podwyższenia opłaty za świadczenia.

W ścisłym związku z uchwałą komisji pozostaje więc drugi etap uporządkowania stosunków mieszkaniowych do właścicieli i na odwrót. Dokona się to przez powołanie domowych i blokowych komitetów, które będą mieć określone i ściśle sprecyzowane prawne podstawy istnienia i działania. Opracowany został w tym celu i zatwierdzony przez Prez. MRN w Radomiu REGULAMIN — dla komitetów blokowych. W najbliższym czasie, na podstawie tego regulaminu odbędą się wybory w tych domach, które jeszcze nie mają komitetów. Regulamin określa dokładnie ile osób, w zależności od wielkości domu i liczby lokatorów, winno wejść do komitetu, ustalając liczbę od 3 — 5. Członkowie komitetu zostaną wybrani w jawnym głosowaniu na ogólnym zebraniu lokatorów. Dla ważności wyborów konieczna jest obecność przynajmniej połowy najemców zamieszkanych w nieruchomości. W domach małych, które zamieszkuje mniej niż 10 lokatorów, odbędą się zebrania mieszkaniowych kilku posesji, a w ten sposób wybrany komitet BLOKOWY będzie miał pięć nadwój, czy też więcej nieruchomości. Choć termin wyborów nie został jeszcze określony, trzeba pamiętać o tym, by ogół mieszkańców był wcześniej po-

wiadomiony o dniu zebrania wyborczego.

PRZED WSZYSTKIM LUDZIE PRACY

Niezmiennie ważnym zagadnieniem jest taki dobór ludzi wchodzących w skład komitetów, który dawałby gwarancję, że powołane zadania będą wypełniane jak najlepiej. W przeprowadzonych uprzednio wyborach nie przykladało do tego dostatecznej wagi, powołując często w skład komitetów administratorów domów, dozorców a nawet właścicieli nieruchomości. Komitet ma jednak za zadanie kontrolować pracę administratora, lub właściciela domu, a także dozorcę, dlatego, w jego skład winni wejść ludzie postronni, a bezpośrednio zainteresowani w stanie utrzymania posesji. Zdarzały się także wypadki, że

w skład komitetu wchodził — zdawałoby się postronny lokator — właściciel innej posesji. Do komitetów trzeba wybrać przede wszystkim ludzi ciekawych się powszechnym zaufaniem mieszkańców domu, że dbać będą jedynie o dobro ludzi pracy. Komitet domowy lub blokowy obierany jest na okres jednego roku, jednak kadencja pierwszych komitetów trwać będzie do końca 1953 r.

KONTROLOWAĆ, GODZIĆ I WYCHOWYWAĆ

— Halo, czy to redakcja? — tu komitet domowy z ul. Sienkiewicza...

Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że jest to jeden z nielicznych w Radomiu komitetów już istniejących, ale... nie znających dokładnie swoich uprawnień, a nawet obowiązków. Wyjaśnią to szczegółowo regulamin.

Podstawowym zadaniem komitetów jest kontrola i współdziałanie z administracją domu. Dbalność o stan sanitarny (kontrola pracy dozorczy i administracji), kontrola wykonanych remontów (przedstawiciel komitetu winien być przy odbiorze robót re-

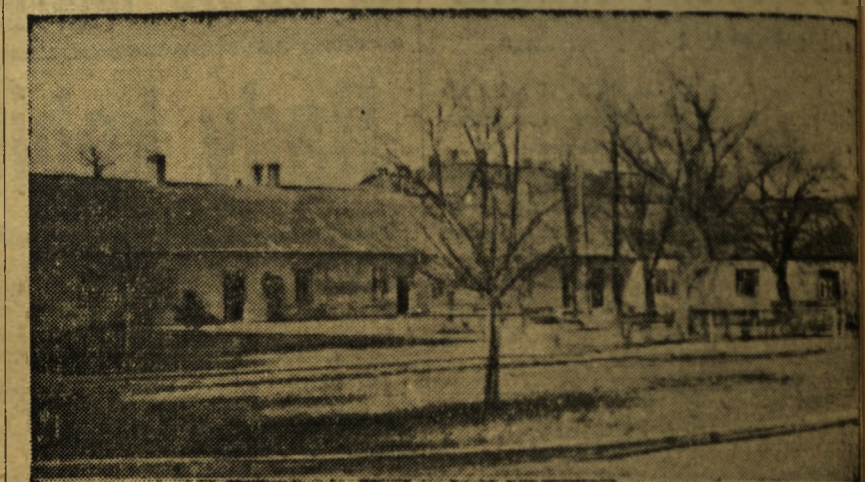
montowych), sugerowanie pewnych koniecznych spraw, załatwianie po potrzebnych urzędach itp. — to podstawowe zadania komitetów. W domach prywatnych kontrolują one ponadto istotne miesięczne wydatki umotywowane wiarygodnymi rachunkami.

Czy tylko sprawy administracji i kontroli leżą w kompetencji komitetów domowych? Oczywiście obowiązki i uprawnienia są znacznie szersze. Do zadań komitetów trzeba też zaliczyć organizowanie samopomocy sąsiedzkiej (np. zorganizowanie opieki nad chorą samotną lokatorką, spowodowanie umieszczenia zaniedbanych dzieci w przedszkolu itp.), a nawet rozstrzyganie i usuwanie sporów pomiędzy poszczególnymi sąsiadami.

Dotkliwie odczuwający się brak komitetów domowych w życiu społecznym miasta zostanie usunięty. Po ustaleniu regulaminu, przede wszystkim szeroka akcja propagandowa — uświadamiająca, która winna poprzedzić wybory do komitetów, stanie się pilnym etapem pracy prezydium MRN. Od właściwego przeprowadzenia wyborów zależy sprężystość i aktywność komitetów w dziedzinie spraw dotyczących zarówno codziennego życia ludzi pracy, jak też i poprawy ich warunków komunalnych.

O sprawie tej napiszemy jednak oddzielnie. (2)

Zastąpią je nowoczesne bloki szpitalne



Choć widoczne na zdjęciu budynki nie wyglądają reprezentacyjnie, i nie wzbudzają zaufania, niemniej jednak spełniają ważne „funkcje” służąc jako pomieszczenia szpitalne oddziału wewnętrznego. Miejsca są one w centralnym budynku szpitala św. Kazimierza, obok ogrodu wynajmowanych drzewami, gdzie latem, a nawet w zimie — w słoneczne dni — z usadowionych ławek, korzystają chętnie chorzy. W przyszłości te niepokojące parterowe budynki zostaną zastąpione nowoczesnymi, olbrzymimi blokami szpitalnymi. (a)

Najpewniejsza kasa...

Ponad 5 tys. książeczek oszczędnościowych w jednym kwartale

W listopadzie 1950 r. zapadła uchwała Rady Ministrów, stawiająca przed Powołaną Kasą Oszczędności zadanie rozbudowy swych placówek w terenie. Oddział radomski, istniejący dopiero od marca 1951 r. zorganizował w radomskich zakładach pracy 20 agencji PKO. Do najłatwiej urządzonych należą placówki przy państwowych zakładach metalo-

wych. Istnienie placówek PKO umożliwia jej członkom racjonalne gospodarowanie swoimi zarobkami poprzez książeczkę, które złożone z nich dają nie tylko korzyści indywidualne. Pieniądże złożone w kasie „chwilkowo” zbędne w budżecie domowym, dają w skali krajowej poważne sumy, przyczyniając się do szybszej realizacji planu 6-letniego.

Jak popularne stała się książeczka oszczędnościowa świadczy o tym fakt, że w ostatnim kwartale III roku wydano ich 2.618. Ponadto 1.220 dano jako nagrody rolnikom, hodowcom, za osiągnięcia w handlu i bydlę. Kasa oszczędności, jako taka światła pracy, chcąc udostępnić korzystanie ze swych usług jak największemu masom społeczeństwa, walczyła o urzeczanie również w październiku, od godz. 15 do 18.

Wydział radomski PKO należy do tych, które wykonały plan w III kwartale, w niektórych działach przekroczy go. Na plan wpały oszczędności w czwartym kwartale III roku został wykonany w 134 proc. W kasie weszli oraz w ramach oszczędnościowym, plan składowy książeczek wykonano w 148 proc.

Liczba wydanych książeczek wzrosła dochodów instytucji świadczy o zaufaniu ludzi do PKO i do roli jej znaczenia. Spośród pracowników PKO wyróżniają się: Zofia Proba, Halina Ligowska i Feliks Kozak.

Eksperyment Powołanej Kasy Oszczędności w Radomiu mimo wagi i dużego przybytku członków pracuje do chwili obecnej w bardzo trudnych warunkach lokalowych, co bardzo utrudnia wydajność pracy, rozwiniecie szerszego ruchu wosławnośnictwa. (DZ.)

Niedoceniona forma oszczędności

Opakowania nie mogą służyć tylko raz

Wiele sarkania ze strony klientów wywołano ostatnio sprzedaż octu w jednolitrowych butelkach. Gospodynie oburzały się na to, że nie sprzedaje się w naczyniach pół i czterech litrowych. Ocet rozlewano w razie konieczności do szklanek, stoików i innych naczyń, które klientki musiały przynieść do sklepu.

Przyczyną tego, była niewłaściwie zorganizowana akcja zwrotu opakowań szklanych przez placówki handlowe i lekceważące potraktowany obowiązek odsprzedaży butelek przez poszczególnych konsumentów. Ale, nie tylko o butelkach trzeba powiedzieć.

Skrzynie, pudełka, torby papierowe... w małym, podręcznym magazynie nie wiele pozostało już wolnego miejsca. Napływających transportów towaru nie ma dostownie gdzie pomieścić. Zatarasowane są nawet przejścia i każdy wolny kąt w sklepie.

Gdyby zrobić przegląd wszystkich sklepów spożywczych, podobny obraz nie byłby wcale rzadkością. Prawie statą ich bolączką jest przedławienie pomieszczeń, wszelkiego rodzaju opakowaniami po sprzedanych towarach: skrzynkami, pudełkami, butelkami, workami. Gospodarka opakowaniami w różnych placówkach miejscowego handlu nie jest właściwie postawiona. Wynik — opakowania leżą bezzwrotnie w sklepach, centrale zaś borykają się z trudnościami zabezpieczenia towarów w czasie transportu. Codziennie rano kierownicy kilku sklepów dopominają się w dziale handlowym PSS o przysłanie taboru do przewiezienia opakowań do centrali. PSS dysponuje jedną niewielką platformą, a ta w kolejności zabierając ze sklepów zbędne opakowania „odwiedza je” raz na trzy tygodnie. Często

zdarza się że sklepy wynajmują w tym celu prywatne furmanki.

Brak taboru nie jest jedyną przyczyną, dla której opakowania wracają do central z dużym opóźnieniem. W wielu kierownikach placówek nie docenia oszczędności, jaką daje ich zwrot.

Centrala spożywcza prowadzi miesięczną statystykę zwrotów opakowań. W grudniu ub. r. zwroty np.: butelek przedstawiały się dość różnie. Bar rybny zwrócił butelki prawie w całości w stosunku do ilości otrzymanych z zawartością. PSS w 53 proc., PDT w 32, zaś RZGastr. załedwie w 21 proc. Jakkolwiek instytucja ta, jako zakład konsumpcyjny, powinna mieć pełną ilość zwrotów, nie wywiązuje się z obowiązku, i oto jedna z wielu przyczyn, dla których radom-

Propaganda pogładowa skutecznym środkiem walki o produkcję

Właściwe stosowanie propagandy pogładowej w zakładach pracy jest zagadnieniem bardzo ważnym, którego rady zakładowe i komisje kulturalno — oświatowe poświęcają mało uwagi, wiele natomiast Prezydium Powiatowej Rady Zr. Zawodowych. Z jego inicjatywy postanowiono stworzyć komisję kontroli pracy rad i komisji KO w dziedzinie propagandy pogładowej.

W skład nowopowstałej komisji weszli przedstawiciele KM PZPR, PRZZ, kierownicy KO i świetlice. Na pierwszym zebraniu zespołu komisji postanowiono przede wszystkim uaktualnić gabloty kół TPPR, oraz zawierające fotografie, wykresy, opisy pracy racjonalizatorów i przodowników w różnych instytucjach i zakładach produkcyjnych w mieście.

(s. J.) koresp.

FACHOWCY POSZUKIWANI

15 ŻYWCZARZY DO POZYSKIWIANIA ŻYWCY W DRZEWOŚCIANIE SOSNOWYM, w miesiącu lutym 1952 r. na cały okres kampanii poszukuje NADLEŚNICTWO PANSTWOWE REDECIN pow. Choszczno, województwo szczecińskie. Praca akordowa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązujący w całej Polsce plus dodatek interwencyjny 3.60 zł miesięcznie, zwrot kosztów podróży, plus 11 proc. za wydatność wypłacany w każdym miesiącu od sumy zarobku, plus 11 proc. za ciągłość pracy od ogólnej sumy zarobku po przepracowaniu 3 miesięcy. Kwatery, światło, opały, pościel, naczyń do gotowania zapewnione. k 2240 i

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie na brzoń myśliwską wydane przez Urząd Bezpieczeństwa w Radomiu na nazwisko Kaczmarski Wierzbica, pow. Radom p 12579-1

W Zwoleniu...

Mieszkańcy czekają na odwiedziny teatru

Mieszkańcy Zwolenia rzadko mają możliwość oglądania sztuk teatralnych lub słuchania koncertów. Gościnne występy zespołów Artosu odbywają się w długich odstępach czasu, a teatr radomski im. St. Żeromskiego nie uwzględni Zwolenia w swych planach

W poniedziałek o 18-ej Wieczór Klubu Literackiego

Klub Literacki w Radomiu rozpoczyna tegoroczny cykl stałych, niedzielnych podwieczorków literackich, odbywających się w Domu Kultury o godz. 18.

28 bm. Wacław Rousseau wygłosi odczyt o Leninie. Prelekcja urozmaici cóna będzie recytacjami fragmentów utworów poetyckich. Wieczór zakończony zostanie koncertem fortepiano nym prof. A. Marka. Wstęp bezpłatny.

GO GDZIE

Radom

TEATRY
Teatr im. St. Żeromskiego — „Grzech” Żeromskiego.

KINA
Bałtyk — „Matężstwo Katarzyny” — prod. węgierskiej
Hel — „Jedynolowi milionerzy” — prod. francuskiej

APTEKI
Społ. apteka Nr 9 (pl. 15 Grudnia 12) i 11 (ul. Traugutta 40)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09.
Straż Pożarna 08.
Komenda MO 12-57.

WYSTAWY
Muzeum ul. Nowotki 12 — VII Ogólnopolska Wystawa Złotowa i Wystawa Malczewskiego.

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — „Dwa tygodnie w raju”

APTEKI
Społeczna apteka nr 1 (Sienkiewicza)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 1988.
Straż Pożarna 11.11.
Komenda MO 12-13.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3,5 3-B-12319

K. W. koresp.

Tydzień «Życia» w grodzie nad... Mleczną

(Kto dłużej, niewygodna pora, słupy mają nogi i wstydlivy problem)

Mówiąc krótko, rzecz miała się tak: 24 grudnia br. jedną z mieszkańców domu przy ul. Mariackiej 45 odwiedził lekarz, który po zbadaniu chorej postawił diagnozę i zalecił konieczne kurację szpitalną. Do przewiezienia przyszłej pacjentki szpitala wezwano karetkę Pogotowia, która — owszem — przyjechała, ale pacjentki nie zabrała, bo wyżej wymieniona „wyzdrowiała, uważała za stosowne wyjść za mąż, co też uczyniła, tym samym zmieniając na zwisko i miejsce zamieszkania.

To ci tempo! — Można pomyśleć o szybkości, z jaką nagromadzone fakty „staty się” pozwalają chorej nie tylko na wyzdrowienie, ale także na wstąpienie w związek małżeński i przeprowadzenie się do miejsca odległego od miejsca poprzedniego pobytu o wiele setek metrów.

Byłoby to dziwne, gdyby wezwana karetka przyjechała w tym samym

dnia lub następnym. Przestaje być dziwne natomiast wtedy, kiedy od wezwania karetki do jej przyjazdu, który miał miejsce... 14 stycznia br. upłynęło trzy tygodnie... Bo wartki nurt życia wypełnionego wieloma wydarzeniami obfituje i w takie, jak opisujemy, choć nie zawsze chlubnie świadczące o pracy pewnych instytucji, szczególnie, jeśli wyznają zasadę... lepiej późno, niż wcale.

Tym razem było... gruba za późno. Skoro mowa o związkach trzeba odwiedzić inną instytucję, bezpośrednią sprawczynię wielu wiewów małżeńskich t. zn. Urząd Stanu Cywilnego. Ja osobiście mam na to czas po południu. Co prawda ludziami, którzy się żenią jest najzupełniej obojętne w jakiej porze dnia to się stało, niemniej jednak, jednym jest wygodnie przed, innym po pracy. Bo głównie o to chodzi. Urząd Stanu Cywilnego czynny jest w godzinach

od 9 do 13 i w tym też czasie załatwia także formalności związane z urodzinami polimotwa. Tymczasem, ludzie mają taki zwyczaj, że o wspomnianie porze pracują, a pracując nie mogą jednocześnie być w Urzędzie Stanu. Trzeba by więc urządzić tak jego pracę, aby pora przyjęcia była dogodna dla wszystkich. Proponujemy od 9 do 13 w trzy dni tygodnia, i od 13 do 18 w następne trzy. Wówczas po to, aby zameldować dziecko lub wypełnić formalności związane z ożenkiem nie trzeba będzie zwalniać się z pracy, a co najważniejsze będzie można znieść się w pogodnym nastroju ducha z faktem, że „wilk syty i owca cała” t. zn. produkcja w zakładzie pracy, ani ożenek nie na tym nie ucierpią.

Przejdźmy jednak do innej sprawy. Przeciwny obywateli miasta ma prawo sądzić, że tablice orientacyjne na słupkach przystankowych MKS wojeza się po to, aby korzystający z usług komunikacji mogli orientować się w kierunkach i porach odjazdu wozów. Niestety, niektórzy myślą inaczej. Na przystanku znajdującym się między ulicami Młynarską a Batorego ktoś zdjął tablice. Czy mu przeszkadza? Widocznie. W po-

dobnej sprawie zwracało się już do nas Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, informując, że nawet wypadki kradzieży słupów przystankowych są dość częste. Zastępują one na dokładną kwalifikację. Są niczym innym, tylko najzwyklejszym, chuligańskim wybrzykiem godnym najostrożniejszego napiętnowania. Tak to więc miejscowi chuligani stosują oprócz innych i tę formę awanturnictwa, uważając, że ujdzie im to bezkarnie. Trzeba więc przypomnieć pewne przysłówki, które mówią, że „póty dźban wodę nosi, póki się ucho nie urwie”, i że kiedy się ucho urwie będzie naprawdę źle. Bardzo źle.

A teraz osądźcie sami. Niektórzy mówią, że nie powinno się pisać o rzeczach wstydlivych. My jesteśmy trochę odmiennego zdania, tym bardziej, że temat nie wydaje się być wstydlivy, a jeżeli zaustydza to tylko... dystrybucję. W Radomiu, mieście dzieci, nie można dostatecznie naciągnąć. Nie wiadomo, dlaczego ich brakuje...

Wózet
Opracowano na podstawie materiału korespondentów: Z. H., H., A.S. i I. S.

Wydział zaocznego szkolenia zawodowego w Radomiu ul. Kościuszki 7 pokoje 27 odbywają się od 15 stycznia do 15 lutego 1952 r. zapisy na semestr wiosenny. Sekretariat wydziału wydaje codziennie od godz. 16 — 21 i w niedzielę od 8 — 15 kwestionariusze personalne do zapisu. Do kwestionariusza należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, zaświadczenie zakładu pracy o 2-letniej praktyce w obranym kierunku nauki, zyciorys i dwie fotografie. Egzaminy kandydatów odbędą się od 15 do 29 lutego 1952 r., nauka zaś rozpocznie się 1 marca i trwać będzie do 15 lipca br. Po rozpoczęciu nauki w semestrze wiosennym, kandydaci nie będą przyjmowani. Kandydaci na naukę są racjonalizatorami i przodownikami w różnych instytucjach i zakładach produkcyjnych w mieście.

(s. J.) koresp.

Zapisy na semestr wiosenny Wydziału Zaocznego Szkolenia Zawodowego

Wydział zaocznego szkolenia zawodowego w Radomiu ul. Kościuszki 7 pokoje 27 odbywają się od 15 stycznia do 15 lutego 1952 r. zapisy na semestr wiosenny. Sekretariat wydziału wydaje codziennie od godz. 16 — 21 i w niedzielę od 8 — 15 kwestionariusze personalne do zapisu. Do kwestionariusza należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, zaświadczenie zakładu pracy o 2-letniej praktyce w obranym kierunku nauki, zyciorys i dwie fotografie. Egzaminy kandydatów odbędą się od 15 do 29 lutego 1952 r., nauka zaś rozpocznie się 1 marca i trwać będzie do 15 lipca br. Po rozpoczęciu nauki w semestrze wiosennym, kandydaci nie będą przyjmowani. Kandydaci na naukę są racjonalizatorami i przodownikami w różnych instytucjach i zakładach produkcyjnych w mieście.

Wydział zaocznego szkolenia zawodowego w Radomiu ul. Kościuszki 7 pokoje 27 odbywają się od 15 stycznia do 15 lutego 1952 r. zapisy na semestr wiosenny. Sekretariat wydziału wydaje codziennie od godz. 16 — 21 i w niedzielę od 8 — 15 kwestionariusze personalne do zapisu. Do kwestionariusza należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, zaświadczenie zakładu pracy o 2-letniej praktyce w obranym kierunku nauki, zyciorys i dwie fotografie. Egzaminy kandydatów odbędą się od 15 do 29 lutego 1952 r., nauka zaś rozpocznie się 1 marca i trwać będzie do 15 lipca br. Po rozpoczęciu nauki w semestrze wiosennym, kandydaci nie będą przyjmowani. Kandydaci na naukę są racjonalizatorami i przodownikami w różnych instytucjach i zakładach produkcyjnych w mieście.

Plenum Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju

Dnia 27 stycznia 1952 roku o godzinie 10 w sali nr 153 Prezydium Rady ul. Żeromskiego 53 odbędzie się plenarne posiedzenie PKOP z udziałem delegatów z terenu. Zebranie, którym wygłosi referat przedstawiciel WKOP poświęcone będzie omówieniu uchwał wiedeńskiej sesji SK aktualnym zadaniom w walce o przyszłość.

5 razy dlaczego?

DLACZEGO mieszkańcy Radomia cierpią na dolegliwości żołądka, reki, wntrobny, narzekają na Radomskie Zakłady Gastronomiczne? Na narzekaniach polotyby urzeczono nie jednej dietetycznej restauracji.

DLACZEGO zapadła konkurencja latarkami elektrycznymi? Bo w radomskich sklepach są albo żarówki, a nie ma baterii, albo na odwrót, przez co mieszkańcy naszego miasta zmuszeni są do używania tylko do próbowanego Arodka — zapalek, na ciemnej ulicy.

DLACZEGO w Radomiu nie ma ośrodka kretolodowego? Pytanie rujemy pod adresem PCK.

DLACZEGO sprzedaje się na ty meble, pianina, radio a nie daje się palejantów i adaptacji? Widocznie kierownictwo przemysłowego ułotnia, że cena 50 zł za palefona, a 810 zł za adaptera potrafiła w sam raz... jednej rós...

DLACZEGO w „Europei” ciemno nawet w dzień? Dlatego, że firanki nie były prane od chuligańskich złożeń.

Z. H. koresp.